

**Protokół nr XIII/20  
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego  
24 stycznia 2020 r.**

**1. Otwarcie sesji.**

XIII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Maria Ilnicka – Mądry Przewodnicząca Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Powitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości, i stwierdziła, że zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Lista Obecności radnych jest załącznikiem nr 1.  
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

Nieobecność zgłosili:

- Tomasz Sobieraj
- Wojciech Dorżynkiewicz
- Łukasz Młynarczyk
- Michał Kamiński

Na sekretarza obrad przewodnicząca powołała radnego Artura Nycza.

**2. Przyjęcie porządku obrad.**

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną jest załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

Artur Wezgraj Przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: prośba dotyczy tego, aby pierwszą uchwałę, dyskusję na jej temat i głosowanie przenieść do ostatniego punktu. Ponieważ jest to projekt, który pojawił się już po posiedzeniu komisji i nie był opiniowany, w przerwie obrad, o którą również poproszę, moglibyśmy w gronie komisji o tej uchwale porozmawiać i wydać opinię, i wtedy moglibyśmy dopiero przystąpić do procedowania w czasie obrad sejmiku.

Jakub Hardie-Douglas Przewodniczący Komisji Rolnictwa: wnoszę o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach. Na wczorajszym posiedzeniu komisji jednogłośnie rekomenduje pana Olgierda Kustosza.

Stanisław Wziętek członek zarządu województwa: chciałbym państwa prosić o wyrażenie zgodny na zdjęcie z porządku obrad dzisiejszej sesji podpunktu 7 tj. projektu zmieniającego uchwałę w sprawie zasad przyznawania z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego stypendiów dla młodzieży rozpoczynającej naukę na uczelniach wyższych na obszarze województwa zachodniopomorskiego. W trakcie opiniowania pojawiły się ze strony państwa radnych propozycje, które wydają się być interesujące i stwarzające większe możliwości wyrównywania szans, do konkurowania o to stypendium zwłaszcza dla uczniów szkół zawodowych, dlatego też proszę o wycofanie tego z porządku obrad, a na komisji Oświaty, Kultury i Sportu przedyskutujemy te nowe propozycje.

Więcej wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Wobec powyższego przewodnicząca poddała zgłoszone wnioski pod głosowanie:

- wniosek zgłoszony przez Artura Wezgraja - został przyjęty

Za – 21  
Przeciw – 1  
Wstrzymało się – 2  
Głosy nieoddane – 0

- wniosek zgłoszony przez Jakuba Hardie – Douglasa – został przyjęty

Za – 24  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 0

- wniosek zgłoszony przez Stanisława Wziątka – został przyjęty

Za – 24  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 0

Następnie droga głosowania przyjęto zmieniony porządek obrad, który jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Za – 22  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 1  
Głosy nieoddane – 1

### **3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.**

Projekt protokołu z ostatniego posiedzenia znajdował się w Biurze Obsługi Sejmiku (wszyscy także otrzymali pocztą elektroniczną)

Drogą głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 24  
Przeciw – 0  
Wstrzymało się – 0  
Głosy nieoddane – 0

### **4. Podjęcie uchwał:**

#### **1) w sprawie określenia szczegółowych wymogów dotyczących opracowania Raportu o stanie województwa,**

Projekt uchwały zawarty jest w druku 171/1/20, jest zał. nr 5 do niniejszego protokołu.

Projekt pod obrady wniosła komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Artur Wezgraj: cała procedura przygotowania tego projektu trwała od początku zeszłego roku. Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych stworzyła i dyskutowała nad założeniami do tego dokumentu, powstał dość szczegółowy opis, jak sobie wyobrażamy ten raport, następnie spotkałem się z urzędnikami pana marszałka. Tam przedyskutowaliśmy jakby to ująć w ramy takie sformalizowane i na tej podstawie powstał dokument, który państwo otrzymaliście. Ten dokument został przez komisję wskazany, jako projekt uchwały z inicjatywy uchwałodawczej komisji.

Małgorzata Jacyna – Witt: braliśmy udział, jako klub radnych PiS w dyskusji na temat formy przygotowania raportu o stanie województwa przez marszałka województwa, i chce jedną rzecz podkreślić, że bez względu jak będziemy do tego podchodzić to de facto za tą formę przygotowania odpowiada zarząd województwa, bo my możemy wszystko wpisać do tego dokumentu, natomiast na dobrą sprawę nie ma żadnych sankcji w tytułu niewykonania tego typu uchwały. Stąd próbowaliśmy przekonać pana marszałka do współpracy, do tego żeby mógł móc do końca lutego tak jak było to ujęte w pierwotnej formule, żeby do końca lutego móc wprowadzać jeszcze poszczególne propozycje do tego raportu o stanie województwa. Tak było w uzasadnieniu przygotowanym czy w komentarzu przygotowanym przez pana radnego Wezgraj, natomiast marszałek w sposób taki dość ostry zanegował nasze propozycje. W związku z tym, niestety, ale nie oczekujemy po przygotowaniu przez pana marszałka tego raportu niczego nadzwyczajnego.

Zbigniew Bogucki: w pierwszej kolejności ja bym chciał odnieść się do nazwy tej uchwały, do tytułu, w sprawie określenia szczegółowych wymogów dotyczących opracowania raportu o stanie województwa. Trudno uznać, że to półstronicowe określenie szczegółowych wymogów spełnia taką językową wykładnię słowa szczegółowy. To jest właśnie bardzo ogólne określenie ram i zakresu raportu o stanie województwa. Co więcej, pamiętam tę dyskusję i ona wtedy była uzasadniona rok temu, podnosiła również pani przewodnicząca, że w jakiejś mierze uczymy się tego, bo raport o stanie województwa był prezentowany po raz pierwszy w związku z nowelizacją ustawy, i że przez ten rok wypracujemy szczegółowe wymogi, jak ten raport powinien, naszym zdaniem, wyglądać. W tym zakresie prace wykonał pan przewodniczący Wezgraj, który przedstawił właśnie szczegółowy plan działania, czy wymogów odnośnie tego jak raport powinien wyglądać. Początkowo był taki plan, na komisji, żeby jednak procedować to do końca lutego i te wymogi jednak sprecyzować a nie pozostawać na takim bardzo dużym stopniu ogólności, ale ostatecznie skończyło się odrzuceniem również tej pracy, która pan Wezgraj wykonał, i tak naprawdę od momentu powstania pierwszego raportu o stanie województwa w zeszłym roku do dnia dzisiejszego nie postąpiliśmy w tych pracach, nie stworzyliśmy szczegółowych wymogów, które by określały, w jaki sposób marszałek, zarząd województwa ma ten raport opracować, te wymogi, które zostały postawione są na takim poziomie ogólności, że właściwie my, jako radni nie będziemy w żaden sposób mogli zweryfikować tego, czy ten raport o stanie województwa jest zgodny naszą uchwałą czy nie, czy faktycznie odpowiada tym wymaganiom, które Sejmik przez zarządem, jako organ stanowiący i kontrolny postawił. Zwracam uwagę również na uzasadnienie tej uchwały. Mówimy o najważniejszym, jednym z trzech najważniejszych dokumentów, jakie województwo w każdym roku sporządza a sejmik opiniuje i przyjmuje. A to uzasadnienie sprowadza się tylko do przywołania podstaw formalnoprawnych. Myślę, że to nie jest poważne podejście do najważniejszego dokumentu, który zgodnie z wolą ustawodawcy, chociażby przez formę dyskusji, która jest nieograniczona, powinien być przygotowywany z dużą uwagą. Co więcej, te wszystkie okoliczności wskazują, że tak naprawdę nie mamy, tytuł tej uchwały nie odpowiada jej treści a właściwie uzasadnienia merytorycznego, bardziej rozbudowanego, dlaczego uchwała w tym kształcie powinna być podjęta, nie ma, więc ja będę głosował na pewno przeciwko przyjęciu takiej uchwały, bo ona tak naprawdę daje pełną dowolność zarządowi województwa a my, jako sejmik nie będziemy w stanie odwołując się do uchwały, ocenić czy praca zarządu została wykonana zgodnie z tym, co uchwalił sejmik.

Olgierd Geblewicz: pozwolę się nie zgodzić z tym, że po pierwsze tytuł nie odpowiada treści, to jest subiektywna ocena pana radnego. Ja absolutnie się z nią nie zgadzam. I też nie mogę się zgodzić z takim stwierdzeniem, że poprzedni raport, który stanowi pewnego rodzaju bazę do naszych rozważań i uszczegółowienia czy doprecyzowania tego okutemu, że był przygotowany bez należytej troski czy staranności. On był przygotowywany, chcę to jasno i wyraźnie oświadczyć, z dużą starannością, z dużą troską i z bardzo dużym zaangażowaniem w zasadzie wszystkich wydziałów urzędu marszałkowskiego, w szczególności zaś wydziału Zarządzania Strategicznego, który następnie tą wiedzę na temat szczegółowych działań, które są realizowane przez nasze wydziały, przez kilkadziesiąt naszych jednostek, zbiera razem, stara się z niej wysupłać to, co najbardziej wartościowe i najbardziej konkretnie i rzetelnie i w pewnej zunifikowanej formie, niezależnie od przestrzeni życia, do której raport się odnosi państwu zaprezentować. Więc ja po prostu na taką totalną krytykę nie mogę pozwolić, bo pozwalałbym na krytykę dziesiątek osób,

które ten dokument współtworzą. Dzisiaj określamy bardziej precyzyjnie jego treść, jego formę. Ponieważ w czasie dyskusji padało wiele takich konkluzji, które ciężko sprowadzić do wspólnego mianownika, bo z jednej strony słyszeliśmy cały czas zarzut, że ten dokument jest dokumentem zbyt obszernym a z drugiej strony, co drugie zdanie, pojawiała się prośba o wskazanie w tym dokumencie kolejnych analiz, porównań, takich rzeczy, które też czasami z punktu widzenia statystyki nie jesteśmy w stanie sprostać. Więc mogę tylko powiedzieć, że proszę o przyjęcie tej uchwały i będziemy starali się z należytą starannością do jej wykonania podchodzić i do wszystkich uwag również, tych krytycznych. Myślę, że komisje merytoryczne w czasie swoich prac też mogą wnioskować o to, żeby określone analizy czy określone dane w tym dokumencie się też znalazły. Ale też pamiętajmy, że chcemy żeby ten dokument był strawny, bo on nie jest tylko, o tym pamiętajmy, dla nas, on powinien być dokumentem czytelnym dla każdego obywatela.

Zbigniew Bogucki ad vocem: panie marszałku ja dzisiaj ani jedno zdanie nie powiedziałem o raporcie o stanie województwa, o raporcie rozmawialiśmy wtedy, kiedy był on w porządku obrad i głosowaliśmy, faktycznie byliśmy krytyczni, co do tego raportu, natomiast w dniu dzisiejszym ja w żaden sposób, mówię tu również do, skoro pan marszałek się odwołał, czy skierował swoje słowa do urzędników, którzy brali udział w pracach nad raportem o stanie województwa, ci urzędnicy doskonale słyszeli, ja w dniu dzisiejszym ani jednym słowem nie mówiłem i nie oceniałem tego raportu, ja mówiłem o czymś innym, że ten raport był pewną próbą czy takim naszym pierwszym krokiem, jako województwo, to była ziemia nieznaną, robiliśmy to po raz pierwszy, więc ja tylko dziękuję, że pan odniósł się do mojej wypowiedzi, natomiast prosiłbym żeby, jeżeli już podejmujemy tego rodzaju dyskusję, to żeby rozmawiać o tym, o czym mówimy a nie o tym, czego nie mówimy.

Stanisław Wziątek: ja chciałbym powiedzieć o tym, o czym mówimy, zwracając się do pana radnego Boguckiego i powiedzieć, że właśnie, jeżeli chcemy o tym mówić i to wspólnym językiem to powinniśmy określić pewne standardy tego porozumiewania się. I ponieważ pierwszy raport o stanie województwa był przygotowany tak naprawdę na mój wniosek, moją prośbę, bardzo szeroko, ponieważ obejmował wskazanie pewnych tendencji rozwojowych w czasie, w którą stronę w ostatnich latach województwo się rozwijało, gdzie ma największy progres rozwojowy a gdzie mogą występować elementy zachowawcze. To przyznam budziło pewnego rodzaju wątpliwości wielu państwa radnych. Ja uczestniczyłem w znacznej części posiedzeń komisji wówczas i te uwagi, które się pojawiały wlanie dotyczyły tego aspektu, że jest za dużo informacji, za dużo danych. Ale uzgodniliśmy to w pełni świadomie, ponieważ jest to pierwszy dokument, rozpoczynamy od przekazania maksymalnie szerokiej informacji ze wskazaniem tendencji a teraz będziemy koncentrować się na tym, co jest najważniejsze w określonym roku realizacji poszczególnych zadań. I trudno zgodzić się z panem radnym, kiedy pan mówi o tym, że nie ma tego uszczegółowienia, kiedy my podnosimy dwa najważniejsze aspekty, po pierwsze dane statystyczne, które są oczywiste, z którymi trudno dyskutować. Możemy powiedzieć, czy potrafimy wyciągnąć z nich wnioski, ale dane statystyczne powinny być zawarte w takim materiale. Drugi aspekt odnosi się do tego, że mówimy: zadania i kompetencje samorządu województwa są określone i składamy państwu sprawozdanie z tych zadań i z ich realizacji. To jest, myślę, najważniejszy materiał dotyczący raportu. Oczywiście, można by podjąć dyskusję akademicką jak zbudować jego inaczej. Mógłbym państwu powiedzieć, że wyobraziłbym sobie także rozszerzenie tego materiału o inne aspekty, które nie mają żadnego związku z zadaniami i kompetencjami samorządu województwa, a mają wpływ na rozwój województwa, np. zadaniami państwa wobec regionów i realizacja zadań w tym zakresie. Ale nie chcemy tego akurat podnosić, bo może to być zupełnie odrębnym elementem naszej dyskusji, natomiast to, co dotyczy raportu o stanie województwa z zadaniami województwa, z których państwo nas rozliczacie, to będzie bardzo jednoznacznie zawarte w tym materiale. A więc to jest skonkretyzowanie naszych oczekiwań, naszych, jako radnych województwa, do rozliczenia zadań województwa.

Zbigniew Bogucki: żebyśmy się dobrze rozumieli, ja dzisiaj nie oceniam raportu, nie o tym rozmawiamy, macie państwo pewną koncepcję, ja mogę się z nią zgodzić albo nie, tylko mamy dzisiaj, za chwilę, głosować nad uchwałą, której tytuł, zgodnie z wymogiem ustawowym wskazany jest szczegółowych wymogów dotyczących opracowania raportu o stanie województwa.

Odwracam na drugą stronę, i co tam czytam. Punkt 1 cele, czyli coś bardzo ogólnego, punkt 2 ramowy układ raportu o stanie województwa. O jakiej szczegółowości my tu mówimy? Jeżeli coś jest ramowe to nie jest szczegółowe. Więc, jeżeli nazywamy pewien akt chcąc dochować wymogu ustawowego, mówimy, że to jest określenie szczegółowych wymogów dotyczących opracowania raportu, a następnie tych szczegółowych wymogów po prostu nie zawieramy, bo mówimy cele i robimy ramowy układ, to ta uchwała, krótko mówiąc, nie odpowiada nie tylko tytułowi, ale nie odpowiada również, moim zdaniem, wymogowi, jakie postawił ustawodawca. Na temat samego raportu będziemy rozmawiać na innej sesji. Ja dzisiaj odnoszę się tylko do tej uchwały a ta uchwała nie nosi znamion żadnej szczegółowości.

Małgorzata Jacyna-Witt: panie marszałku, mowie tutaj do pana marszałka Stanisława Wziątka, w bardzo dobrym ujęciu komentarza pana radnego Wezgraja było właśnie zaznaczenie, że dobrze byłoby żebyśmy w lutym jeszcze mieli możliwość włączania do tego raportu poszczególnych elementów. I tutaj sam pan powiedział, zaproponował pewne rozwiązanie czy propozycje, a mianowicie współpraca i wpływ działań rządu na samorząd w powiązaniu w ramach naszego województwa. To jest bardzo dobry kierunek, dlatego, że my nie prowadzimy tutaj działalności autokratycznej, nie jesteśmy odizolowani od całej Polski, jesteśmy elementem działania rządu Polski i państwa działalność powinna być kompatybilna z działalnością rządową. Nie przeciwko, nie pod prąd, ale w ramach tej właśnie działalności. W związku z tym, że akurat zajmuję się chociażby przemysłem stoczniowym, to jak państwo wiecie projekt pana marszałka dotyczący dofinansowania różnego rodzaju projektów inwestycyjnych, w branży stoczniowej w małych przedsiębiorstwach wtedy może być realizowany, kiedy realizowana jest duża działalność stoczniowa i rozwój przemysłu okrętowego. Inaczej te inwestycje nie mają sensu, bo nie ma rynku. W związku z tym państwo powinniście na przykład coś takiego wykazać, że dzięki temu, że rząd inwestuje w Przemysł stoczniowy, dzięki temu, że wspiera przemysł stoczniowy, my panu przygotujemy dane panie marszałku, bo pan nie ma żadnych informacji na ten temat poza informacjami z Pudelka od pana Zahorskiego, który został teraz wice wójtem. To państwo powinniście właśnie wykazać, tę kompatybilność. Nawet, jeżeli pan marszałek Geblewicz twierdzi, że my nie inwestujemy w przemysł stoczniowy, to powinien to wykazać, że ten program, który przygotował dla małych stocznii on nijak się ma później w realizacji, o czym ja wiem, bo bardzo wiele firm rezygnuje w tej chwili z tego projektu, dlatego, że my przejmujemy mnóstwo inwestycji, jako duża stocznia, to wtedy pan marszałek powinien to wykazać. Ja pokazuję na przykładzie małego działania. Podobnie kwestia gazo portu, podobnie kwestia portu kontenerowego, państwo musicie kompatybilnie z tym współpracować, chociażby w zakresie inwestycji drogowych, i pokazać to, co zrobiliśmy po to, żeby można było inwestować np. w gazo port i np. w port kontenerowy w Świnoujściu, co zrobiliście, jako samorząd województwa. Jeżeli to przygotowujecie, sława wam i chwała.

Olgierd Geblewicz ad vocem: szanowni państwo, nie wszystko musi oczywiście być w tym dokumencie zapisane, ale ja odnotowałem sobie i z przyjemnością wykażę, w co rząd PiS nie inwestuje, i kwestie przemysłu stoczniowego, jak i też jak nie inwestuje w gazo port, bo jak na razie, mimo wszystko, po 5 latach w piątym roku rządów jedyną inwestycją jest ta słynna tablica z nadaniem imienia, i to jest jedyną inwestycją po 5 latach. Podobnie jak nie inwestuje w fabrykę PDH i w parę innych rzeczy, z przyjemnością wykażemy to w raporcie.

Małgorzata Jacyna-Witt ad vocem: ja chcę, żeby też pan marszałek w związku z tym wykazał, że w związku z planem budowy fabryki PDH pan marszałek palcem nie kiwnął w zakresie budowy drogi nadodrzańskiej, czyli możliwości dojazdu do Polic w jakikolwiek sposób drogowo. Bardzo bym chciała, żeby pan marszałek bardzo mocno podkreślił ten temat właśnie w tym raporcie o stanie województwa, na pewno będę na to zwracała uwagę.

Stanisław Wziątek: pani przewodnicząca, ja pozwolę sobie już nie odpowiadać na tą część dotyczącą koncepcji, bo ta koncepcja została przez nas określona, przez pana przewodniczącego Wezgraja, który zaproponował tego rodzaju materiał. Ja się z tym materiałem zgadzam i uważamy, że on jest właściwy. Możemy oczywiście przyjmować inne rozwiązania, które mogą być abstrakcyjne czasami i będą spełniały oczekiwania państwa, jako radnych, ale nie będą do końca

odpowiadały na zapotrzebowanie dotyczące idei tej ustawy, która wprowadziła raport o stanie województwa. Jeżeli państwo wczytacie się w literę zarówno prawa jak i w ducha tej ustawy to zaznaczone tam jest bardzo wyraźnie, ten materiał ma służyć do tego, żebyście państwo, żebyśmy my, jako radni rozliczali samorząd województwa, zarząd województwa z zadań, które dotyczą bezpośrednio kompetencji samorządu wojewódzkiego, to, co dotyczy kwestii pewnych wartości. Natomiast, co do pana radnego Boguckiego, otóż chciałbym zwrócić uwagę pana na to uzasadnienie, które moim zdaniem absolutnie wyczerpuje wszystkie aspekty, które są związane ze szczegółowością. Jeżeli pan potraktuje zapis, który mówi wyraźnie: „w szczególności realizacji polityk, programów i strategii oraz uchwał sejmiku.” Możemy oczywiście tutaj, w tym uzasadnieniu specyfikować, które są programy, jakie programy, jakie uchwały, i wtedy będzie może pan zadowolony, bo będzie więcej wyspecyfikowanych aspektów, ale my jesteśmy rozumnymi ludźmi i wiemy, że wszystko to, co jest zawarte w tym materiale powinno znaleźć się również w raporcie, a więc szczegółowość jest właściwie określona.

Zbigniew Bogucki ad vocem: do pana marszałka Wziątka, panie marszałku, zgodnie z tym uzasadnieniem, takim bardzo lakonicznym przytoczę: „ Sejmik na podstawie art.34 a ust. 3 Ustawy może określić w drodze uchwały szczegółowe wymogi dotyczące raportu o stanie województwa. „ Po pierwsze nie musimy tego przyjmować, bo ustawodawca mówi o tym, że pozostawia to do decyzji sejmiku. Ale skoro się decydujemy, to bądźmy poważni, bo jeżeli nazywamy uchwałę „szczegółowe wymogi dotyczące opracowania raportu o stanie województwa” a następnie mówimy „ramowy układ tego raportu..” to, o jakiej szczegółowości mówimy? To nie są synonimy. To są słowa przeciwstawne. To jest państwa propozycja. Krótko mówiąc tytuł uchwały nie odpowiada zawartości tej uchwały.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodnicząca poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIII/165/20** i jest załącznikiem nr 6 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

## **2) w sprawie projektu zmiany Statutu Województwa Zachodniopomorskiego,**

Projekt uchwały zawarty jest w druku 172/1/20, jest zał. nr 7 do niniejszego protokołu.

Projekt pod obrady wniosła komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Artur Wezgraj przewodniczący komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: w tej propozycji tak naprawdę znajdują się zapisy, które są zapisami porządkującymi i naprawiającymi jedną niedokładność, która pojawiła się w naszej wersji statutu. Otóż w paragrafie 23 wprowadzamy coś, co było w poprzednim statucie a umknęło w czasie uchwalania tego statutu, mianowicie prawo, co najmniej trzech członków komisji do tego by złożyli wniosek o to by przewodniczący zwołał posiedzenie komisji. To jest taka analogia do prawa części składu sejmiku do wnioskowania o zwołanie sesji sejmiku. Druga zmiana dotyczy też pewnej niezgodności z ustawą, jaka nastąpiła, mianowicie w paragrafie 43 ust. 3 raport o stanie województwa został jakby wylistowany w grupie tych, które wymagają dwóch czytań, co jest jakby niezgodne z zapisem ustawowym, który mówi o tym, że tak naprawdę na jednej sesji dokonujemy dyskusji i głosowania, które jest głosowaniem jakby poprzedzającym udzielenie absolutorium zarządowi. Ostatnia zmiana to jest wprowadzenie czegoś, co wydaje się naturalne, mianowicie w paragrafie 62 wprowadza się przepis, który pozwala na podejmowanie przez zarząd uchwał w drodze korespondencyjnej, bez definiowania czy to jest

korespondencja za pomocą środków elektronicznych czy jakichkolwiek innych, potocznie się na to mówi w trybie obiegowym.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIII/166/20** i jest załącznikiem nr 8 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

### **3) w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego koncepcji likwidacji opłaty uzdrowskiej i miejscowej,**

Projekt uchwały zawarty jest w druku 163/2/19, jest zał. nr 9 do niniejszego protokołu.

Projekt pod obrady wniósł Zarząd Województwa.

Olgiard Geblewicz: chciałbym tylko podkreślić, jak duże znaczenie ma opłata uzdrowska dla budżetów poszczególnych gmin uzdrowskich, które mamy na terenie województwa. Mówimy tu o skali rocznej, jeżeli chodzi tylko i wyłącznie o opłatę uzdrowską ok. 50 milionów złotych, które zgodnie z koncepcją zaprezentowaną w Białej Księdze miałyby zostać odebrane gminom oraz trafić do budżetu centralnego, na taki centralny fundusz promocji. A więc już nigdy nie trafić na Pomorze Zachodnie. Wiem, że w między czasie ukazywały się różnego rodzaju pisma podsekretarzy stanu, które twierdziły, że ta Biała Księga to nie jest Biała Księga tylko to jest jakiś taki dokument, który przypadkiem został opracowany i nie został skonsultowany z samorządami, że prace nad likwidacją tej opłaty nie trwają, natomiast odsyłam, i poprosiłem, żeby państwu skserować wywiad z panią minister Jadwigą Emilewicz, która jasno i wyraźnie podkreśla, że te prace trwają i będą dalej trwać i pani minister podkreśla, że jest za tym, żeby zlikwidować, może nie zlikwidować, bo o tym mówi Biała Księga, ale mówi o wprowadzeniu nowej opłaty, która miałaby zastąpić opłatę uzdrowską i mówi o tym, że określona jej część, dzisiaj już mówi, że w samorządach jakaś jej część powinna zostać, nie wiem absolutnie, jaka, natomiast druga część powinna trafić do budżetu państwa, a więc w miejsce, z którego raczej nie spodziewamy się, żeby jakieś pieniądze z powrotem trafiły do samorządu. W związku z tym, w imię obrony samorządów, które mają status uzdrowska, proszę o przyjęcie tego stanowiska, które jest dosyć powściągliwe i wyraża po prostu nasz protest przeciwko likwidacji tego źródła dochodu dla gmin, które mają w związku ze statusem uzdrowska, nie tylko przywileje, ale i też bardzo duże obowiązki. Mówimy tu o kwocie nie mniejszej niż 50 milionów złotych w skali województwa. O to, żeby te pieniądze pozostały na Pomorzu zachodnim powinniśmy wspólnie zabiegać.

Przewodnicząca przypominała, że na poprzedniej sesji decyzją radnych projekt tej uchwały został przekazany do Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych.

Artur Wezgraj przewodniczący komisji: rzeczywiście, w czasie komisji dyskutowaliśmy to stanowisko. Komisja wydała opinie pozytywna stosunkiem głosów 4 do 1. Trzeba zauważyć, że rzeczywiście w stosunku do pierwotnej wersji ma charakter mniej taki emocjonalny, wydaje się teraz wersją do przyjęcia.

Małgorzata Jacyna-Witt: nie odnosząc się do meritum tego stanowiska, bo i nie ma, do czego, to muszę stwierdzić, że przyjmujemy w tej chwili uchwałę w sprawie, której nie ma. Przyjmowanie uchwały w sprawie, której nie ma jest trochę bez sensu, w związku z tym nie możemy głosować, za,

bo nie lubię głosować za czymś, czego nie ma w ogóle w sferze publicznej. Nikt nie przygotowuje tego typu projektu czy zmiany jakiegokolwiek w tej chwili dotyczącej opłaty uzdrowiskowej i miejscowej, nikt nad tym nie pracuje, poza samorządem województwa zachodniopomorskiego, który protestuje przeciwko pracom jakimkolwiek nad tą ustawą. Robimy z siebie ludzi absolutnie niepoważnych.

Rafał Rosiński: szanowni państwo, na poprzedniej sesji byłem jednym z oponentów, jeżeli chodzi o przygotowanie tego stanowiska, jednak ta wersja obecna w dużej mierze, tak jak pan Wezgraj powiedział, jest złagodzona i dostosowana do realiów, to już nie jest podatek tylko opłata, nie jest zamiar tylko jest koncepcja. I odnosząc się do słów pani radnej Jacyny-Witt, jest to dokument, który jest zamieszczony na stronie rządowej, czyli można się do niego jak najbardziej odnosić. Rozumiem tutaj zaniepokojenie gmin uzdrowiskowych w związku z możliwością po przez likwidację opłaty samej uzdrowiskowej, w planie tych dochodów własnych, a będziemy także głosować nad kolejną uchwałą dotycząca sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego w związku z pewnymi zmianami legislacyjnymi dotyczącymi przede wszystkim podatków dochodowych, te dochody własne znacznie zostały uszczuplone. I chciałbym dodać jeszcze jedną rzecz, te zastrzeżenia także zostały zgłoszone przez posła na Sejm RP, Czesława Hoca z PiS na posiedzeniu sejmu, czyli zaniepokojenie tych gmin uzdrowiskowych jest jak najbardziej zasadne. I może jest to, jak poprzednio powiedział pan marszałek, trochę takie chuchanie na zimno, ale może i warto pewne takie stanowisko wyrazić, bo jeżeli chodzi o zmiany systemu finansowania turystyki i pewne założenia, które są w tej Białej Księdze, ja uważam nadal, że one są słuszne i pewne zmiany powinny być dokonane, ale mi zabrakło takich szerszych uzgodnień czy konsultacji z jednostkami samorządu terytorialnego. W takim kształcie jak jest dzisiaj to stanowisko, ja ten projekt uchwały popieram.

Zbigniew Bogucki: rozmawiamy już po raz drugi, bo faktycznie na ostatniej sesji, na wniosek pana radnego Wezgraja ta uchwała została skierowana ponownie do Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych. Na komisji jakby powtórzona była ta argumentacja, która już tu padała. Cały czas funkcjonuje, tutaj zwracam się do pana marszałka Geblewicza, to pismo oficjalne, oficjalne stanowisko ministerstwa dotyczące charakteru, rodzaju prac, na jakim etapie te prace są, jeżeli chodzi o kwestie różnego rodzaju pomysłów na opłatę uzdrowiskową, i był taki moment faktycznie, część samorządów, szczególnie samorządów gminnych, tych zainteresowanych bezpośrednio, czyli tych, które korzystają z tej opłaty, zresztą w sposób słuszny, w naszym województwie to jest bardzo dużo samorządów, była forma zaniepokojenia do momentu wydania tego oświadczenia. Ja rozumiem wszystkie te samorzady, które miały pewną wątpliwość, czy te prace, które toczą się w ministerstwie w jakiś sposób nie zagrażają ich finansom. Natomiast samorząd województwa i konferencja, która zwołał pan marszałek była zdecydowanie spóźniona, dlatego że ona była już po wydaniu tego oświadczenia. I o ile rozumiem i w pełni podzielam to zaniepokojenie i troskę samorządowców, którzy sygnalizowali wcześniej, to ta państwa reakcja a nasza uchwała w sposób szczególny jest i bezprzedmiotowa i zupełnie spóźniona, bo ministerstwo odpowiedziało. Co więcej, państwo mówicie, żeby ona miała taką formułę pewnego postulatu, ja nie myślę, żeby uchwała sejmiku to było dobre rozwiązanie w tym zakresie, bo to jest uchwała o charakterze politycznym. Jeżeli w tym piśmie czytamy, cyt.: „każdy zainteresowany, w tym samorząd terytorialny będzie miał możliwość włączenia się w te prace”. To włączmy się w te prace, zacznijmy dyskutować z ministerstwem, natomiast podejmowanie tego rodzaju spóźnionych, bezprzedmiotowych uchwał jest po prostu niepoważne i ma tylko i wyłącznie charakter polityczny. My możemy wymyślać problemy, dzielnie z nimi walczyć i mówić, jakie sukcesy odnosimy, tylko, że to nie ma nic wspólnego z realną pracą. Apelowałbym, żebyśmy, jako sejmik zachowali pewną powagę i nie głosowali rzeczy, które są bezprzedmiotowe.

Olgierd Geblewicz: oczywiście ta uchwała nie jest spóźniona, spóźniona byłaby wówczas, gdyby rząd PiS rzeczywiście by tę opłatę zlikwidował a my wtedy dopiero byśmy postulowali. Wtedy rzeczywiście bylibyśmy w niedoczasy. Dzisiaj natomiast nie jesteśmy spóźnieni, mam świadomość tego, że pismo podsekretarza stanu, które mówi o tym, że prace się nie toczą jest faktem, ale faktem jest również późniejszy wywiad z 24 stycznia z ministrem konstytucyjnym, a więc pracodawcą pana podsekretarza stanu, który mówi, że prace się dalej toczą w oparciu o Białą

Księżę. Chcę jasno i wyraźnie podkreślić w związku z tym, że nie byłoby tego całego zamieszania, gdyby w tej sprawie, podobnie jak w dziesiątkach innych spraw, rząd PiS procedował zgodnie z zasadami legislacji oraz z poszanowaniem strony samorządowej. Powszechna jest praktyka tzw. rzutek poselskich żeby uniknąć dyskusji na komisji wspólnej rządu i samorządu, ażeby uniknąć konsultacji z organizacjami społecznymi i samorządami. To jest powszechna praktyka, proszę przyjąć to do wiadomości, którą wprowadził rząd PiS. Dlatego też, gdyby ta sprawa była procedowana w normalnym trybie, a więc Biała Księga zostałaby szeroko skonsultowana, wówczas bylibyśmy w zupełnie innym miejscu. To nie jest naszą winą, że ten dokument został przedstawiony i przyjęty bez konsultacji a w zasadzie ta konsultacja dotyczyła, nie wiem, dlaczego, czterech regionalnych organizacji turystycznych, i to wybranych nie wiadomo, z jakiego klucza. I chcę jeszcze jedną ważną rzecz podkreślić, my w naszym stanowisku nie krytykujemy wszystkich rozwiązań i całej Białej Księgi, żeby czytać ze zrozumieniem. Tam, jak powiedziałem, jest bardzo wiele ciekawych rozwiązań, które powinny być dyskutowane, które powinny być dalej rozwijane i następnie wdrażane, po to, żeby turystyka w Polsce się rozwijała. My nie krytykujemy całej Białej Księgi. My tylko i wyłącznie krytykujemy pomysł zlikwidowania opłaty uzdrowskiej i zastąpienia jej opłatą turystyczną, która będzie zasilala budżet centralny. W związku z tym, jeżeli w chwili obecnej rząd będzie chciał w sposób jasny i transparentny prowadzić dyskusję, my w oparciu o to stanowisko mamy wypracowane stanowisko, co do jednego punktu tej Białej Księgi, nie zamykamy dyskusji, co do dalszych rozwiązań, które tam są zawarte. Rozmawiałem z panią prezydent Kołobrzegu, z panem prezydentem Świnoujścia i z burmistrzami mniejszych naszych uzdrowisk, oni również pochwalają część rozwiązań tam zawartych, tylko chcą być partnerami w tym dialogu. Ale jasno i wyraźnie mówią nie likwidacji opłaty uzdrowskiej, bo ta dziura w przypadku, to po 20 – 30 milionów w budżetach największych samorządów uzdrowskich. Działajmy zgodnie z zachodniopomorską racją stanu, nie pozwalajmy na wyprowadzanie pieniędzy z budżetów naszych samorządów i stójmy murem za tymi samorządami w tym konkretnym przypadku. Jeszcze raz powtarzam, to stanowisko nie jest stanowiskiem w sprawie totalnej krytyki Białej Księgi, to jest stanowisko w sprawie krytyki likwidacji opłaty uzdrowskiej.

Zbigniew Bogucki ad vocem: do ostatniego zdania pana marszałka, pan powiedział, że to jest stanowisko w sprawie krytyki likwidacji opłaty uzdrowskiej, takiej likwidacji nie ma i dlatego mówię, że to jest bezprzedmiotowe. A jeżeli pan się powołuje na wywiad pani minister, to ten wywiad nie stoi w żadnej sprzeczności z tym pismem, które cytowałem. Pani minister Emilewicz w tym konkretnym wywiadzie nic nie mówi o tym, że rząd chce czy zamierza zlikwidować opłatę uzdrowską.

Olgierd Geblewicz: rzeczywiście trudno się dyskutuje, po pan radny Bogucki nie przyjmuje faktów, a fakty są takie, że koncepcja likwidacji opłaty uzdrowskiej i zastąpienia jej opłatą turystyczną jest elementem, jednym z wariantów poglądowych, ale dokumentu rządowego, a my temu pogładowi mówimy stanowcze nie. Nasza uchwała nie tworzy w tym wypadku prawa, tylko wyraża wolę sejmiku i stanowisko sejmiku, i żebyśmy się dobrze rozumieli. Rząd przedkłada określony pogląd, pani minister kontynuuje ten pogląd, że opłatę turystyczną trzeba wprowadzić pomijając milczeniem w tym wywiadzie czy w związku z tym opłata uzdrowska ma być zlikwidowana, ale wiemy, że wariant, który zakłada biała księga tak właśnie postępuje, w związku z tym rząd wyraża pogląd i my wyrażamy, jako sejmik nasz własny pogląd. Mamy jeszcze jedną rzecz, proszę sobie przeczytać chociażby interpelacje na stronie sejmowej, pan Czesław Hoc z wielką troską pochyla się nad kwestią likwidacji opłaty uzdrowskiej, czyli pan poseł też nie wie, co czyni. Myślę, że ja państwa nie przekonam, żebyśmy bronili naszych zachodniopomorskich interesów, ale głęboko wierzę w to, że na tej sali jest większość, która tych interesów bronić będzie.

Małgorzata Jacyna – Witt: tak jak w tej następnej uchwale, o której będziemy dyskutować, czyli w sprawie finansów samorządów, to państwo krytykujecie pewne rozwiązania natomiast też proponujecie inne, lepsze, gorsze, gorsze oczywiście, ale jakieś propozycje składacie, natomiast tutaj państwo potępiaacie koncepcję likwidacji opłaty uzdrowskiej, koncepcję, której nie ma, ale jednocześnie w żaden sposób nie proponujecie rozwiązań własnych. Uważacie, że jest dobrze jak jest, mimo tego, że tutaj tak jak mówił pan radny, pewne zmiany należałoby także zastosować. Więc w związku z tym ta państwa propozycja dotyczy tematu, którego nie ma i jednocześnie nie ma w

nim nic, co mogłoby być. Stąd ten projekt tej uchwały jest absolutnie bezzasadny a po drugie niekonstruktywny. Państwo nie potraficie konstruktywnie pracować, i to widać najlepiej na podstawie tego projektu uchwały.

Stanisław Wziątek: nie jest tajemnicą, że pełniłem funkcje w jednym z miast uzdrowiskowych województwa zachodniopomorskiego, byłem także przez wiele lat wiceprezesem ogólnopolskiego stowarzyszenia gmin uzdrowiskowych, a także w bardzo dobrej współpracy z europejskim związkiem uzdrowisk. Jest to kwestia pewnej filozofii podejścia do funkcjonowania uzdrowisk i w Polsce i na świecie, w Europie szczególnie. Pierwsza, zasadnicza sprawa dotyczy tego, że te uzdrowiska są bardzo ograniczone w możliwościach swojego rozwoju, uzdrowiska w sensie miasta uzdrowiskowe, bo uzdrowisko to jest przestrzeń na terenie, którego znajdują się zakłady leczenia uzdrowiskowego i prowadzona jest działalność lecznicza. Opłata uzdrowiskowa była stosowana i jest stosowana dotychczas po to, żeby tworzyć tą infrastrukturę około uzdrowiskową służącą leczeniu kuracjuszy. Jeśli chodzi o rozwiązanie, które pani przewodnicząca Jacyna-Witt mówi, że jesteśmy niekonstruktywni, to jest pani w błędzie, ponieważ konstrukcja tego materiału jest jednoznaczna. My mówimy o braku likwidacji, tzn. nasza propozycja jest taka, zostawmy opłatę uzdrowiskową po to, żeby te środki wpływające do budżetów gmin uzdrowiskowych mogły wpływać na rozwój infrastruktury około uzdrowiskowej, czyli także leczenia uzdrowiskowego. A jeśli zaś chodzi o kwestie odnoszące się do konsultacji, ja z pełnym przekonaniem i głębokim zrozumieniem przyjąłem słowa pana radnego Boguckiego, kiedy mówił rozmawiajmy, jest potrzeba rozmowy i wysłuchiwanie się we wspólny głos, absolutnie się zgadzam. Prosiłbym także w związku z tym, żeby pan radny zechciał przełożyć to na poziom ogólnopolski, na poziom parlamentarny i rządowy. Bo jeżeli tego rodzaju ustawy byłyby wprowadzane w trybie normalnym to doszłoby do konsultacji i międzyresortowych, ale także byłyby dyskutowane z samorządami, z partnerami. To oznacza, że dotychczas jest pomysł, a nie ma żadnej dyskusji i rząd nie chce się wsłuchać w głos. Nasza propozycja jest niczym innym jak głosem wszystkich uzdrowisk funkcjonujących na terenie województwa zachodniopomorskiego. Pokażmy, jakie jest nasze stanowisko w tej sprawie, może to zostanie wzięte pod uwagę, dmuchajmy na zimno, to było dobre określenie.

Zbigniew Bogucki ad vocem: panie marszałku, każdy zainteresowany, w tym samorząd terytorialny, będzie miał możliwość włączenia się w te prace. Jeżeli chcemy się włączyć, jako województwo, jako samorząd w te prace, mamy stanowisko rządu, które mówi włączajcie się w te prace a nie róbcie politycznych uchwał. Póki, co nie ma projektu legislacyjnego, nie ma druku sejmowego, mówimy o Białej Księdze, która jest pewnym zarysem różnych pomysłów, koncepcji, prac legislacyjnych nie ma i na razie nie ma, o czym dyskutować na etapie prac legislacyjnych. A moim zdaniem nie jest dobrym rozwiązaniem podejmowanie uchwał politycznych.

W związku z wyczerpaniem listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIII/167/20** i jest załącznikiem nr 10 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 15

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

#### **4) w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego,**

Projekt uchwały zawarty jest w druku 166/1/19, jest zał. nr 11 do niniejszego protokołu.

Projekt pod obrady wniósł Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej.

W imieniu wnioskodawców głos zabrał pan Artur Nycz: stanowisko zostało przez procedowane przez komisję i w wyniku dyskusji powstały pewne korekty pro pozycje, które w imieniu Klubu chciałbym zgłosić, wszyscy państwo otrzymaliście ten projekt. Jeżeli będzie taka potrzeba abyście państwo chcieli się z tym projektem szerzej zapoznać, wówczas poproszę o kilka minut przerwy.

Nowa treść stanowiska, którą radni otrzymali jest załącznikiem nr 12 do niniejszego protokołu.

W związku z tym, iż radni wyrazili chęć szerszego zapoznania się z projektem przewodnicząca ogłosiła 15 minut przerwy, podczas której, zgodnie z wcześniejszą sugestią przewodniczącego Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, odbędzie się posiedzenie tej komisji.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Maria Ilnicka – Mądry: zapoznaliście się państwo w trakcie przerwy z propozycją stanowiska, również podczas przerwy odbyła się Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Artur Nycz: stanowisko, które dzisiaj prezentujemy i o podjęcie, którego wnosimy jest wyrazem zaniepokojenia samorządów, w zasadzie samorządów wszystkich szczebli, w tym oczywiście samorządu województwa zachodniopomorskiego, odnośnie sytuacji finansowej, w jakiej samorzady się znalazły. Szereg zmian, które nastąpiły w roku 2019 i wcześniejszym spowodowały znaczne uszczuplenie dochodów gmin, w sposób szczególny należy tutaj zwrócić uwagę na zmiany dotyczące PIT-u i CIT-u, żeby była jasność, stanowisko, jak państwo zauważycie w treści, nie jest podyktowane chęcią dyskusji o tym czy zmiany dotyczące PIT-u i CIT-u były zasadne czy też nie zasadne. Przedmiotem stanowiska jest to, że te zmiany w całym systemie finansów publicznych, który jak wszyscy wiemy jest systemem naczyń połączonych, spowodował określone konsekwencje dla dochodów gmin. Spadek dochodów w gminach jest w tego tytułu na tyle duży, że zaczyna w bardzo wielu przypadkach zagrażać dzisiaj stabilności finansowej gmin. Jesteśmy po debatach budżetowych w poszczególnych gminach i doskonale dzisiaj już widzimy a samorzady nam również zgłaszają, że w pierwszej kolejności oznacza to oczywiście w znacznej mierze ograniczenie wydatków inwestycyjnych, na czym nam wszystkim przecież nie zależy, bo wiemy przecież, że gminy to są te jednostki, ten poziom samorządów, który rozwiązuje i inwestuje w rozwiązywanie problemów tych najbliższych naszym mieszkańcom. To jest z jednej strony, ale z drugiej strony już dzisiaj widzimy, mamy głosy, samorzady chociażby takie jak ostatnio głośna sprawa bodajże Rudy Śląskiej, czyli miasta, które zaczyna mieć zaległości i problemy ze spłatą ZUS-ów dla swoich pracowników, bo dochody, jakie zostały uszczuplone w wyniku zmian PIT-u i CIT-u sięgają dziesiątek milionów złotych. Stąd wnosimy dzisiaj to stanowisko z prośbą o podjęcie, żeby dać głos naszym samorządom, żeby pokazać dzisiaj i uzmysłwić wszystkim, z jakimi problemami się samorzady borykają.

Artur Wezgraj przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: komisja budżetowa obradowała nad tym dokumentem przed tymi autopoprawkami, które jakby nie wnoszą z punktu idei istotnych zmian, głosując nad projektem komisja wydała opinię pozytywną.

Małgorzata Jacyna-Witt: odnosząc się do stanowiska sejmiku województwa zachodniopomorskiego dotyczącego sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego odnosimy się de facto do działań rządu. Odnosimy się do działań rządu polegających na obniżeniu podatku. Rząd PiS obniżył podatek PIT z 18 do 17 % w roku 2020, rząd PiS obniżył także podatek CIT dla części przedsiębiorstw i dla także firm, które wykazują określone dochody. W związku z tym rząd PiS poprzez swoje działania obniżające podatki po pierwsze, de facto pozostawia pieniądze w kieszeniach obywateli poprzez obniżenie podatku PIT, pozostawia także pieniądze w kieszeniach przedsiębiorców, tych mniejszych, bo mniej płacąc za PIT pracowników de facto pozostawiając te pieniądze w firmie mogą więcej inwestować, i w przypadku obniżenia podatku CIT podobnie, firmy

mają większą możliwość, szczególnie te mniejsze, inwestowania. Dlatego dziwię się państwu, że argumentujecie to stanowisko tymi działaniami rządu, bo de facto strzelacie państwo sobie w stopę. Myślę, że obniżenie podatków w momencie, kiedy gospodarka Polski jest bardzo mocno rozwijająca się, kiedy mamy praktycznie zrównoważony budżet państwa za rok 2020, jest bardzo dobrym działaniem na rzecz obywateli, ale nie tylko, na rzecz przyszłości rozwoju Polski. My wiemy dobrze także, że poprzez działania rządu PiS polegające na redystrybucji środków finansowych, czyli 500+, 13 emerytura, itd. stwarzamy taką sytuację, że konsumpcja wewnętrzna ogranicza możliwość obniżenia naszego wzrostu gospodarczego w następnych latach, czyli te działania rządu z jednej strony są działaniami pro społecznymi a z drugiej strony działaniami pro gospodarczymi. I teraz mamy przed sobą stanowisko, które do tych działań się odnosi negatywnie. Państwo negatywnie odnosi się do obniżenia podatków. Te zmniejszone wpływy, teoretycznie oczywiście, bo one są zmniejszone z tytułu obniżenia podatków, te zmniejszone wpływy nie dotyczą tylko samorządu, ale dotyczą także rządu, bo udziały w PIT i CIT w części są dla samorządów natomiast ponad 60% pozostaje dla rządu. Czyli co z tego mamy? Mamy z tego wydatki na policję, na sądy wojsko, kolej, itd. A z drugiej strony w tych ponad 30% mamy wydatki samorządów na określone działania. W zasadzie teraz moglibyśmy się zastanowić nad tym, że rząd obniżając podatki i zostawiając pieniądze w rękach obywatelu, a jednocześnie mając zapewnioną koniunkturę gospodarczą i ona nas będzie dotyczyła w następnych latach właśnie dzięki dobrym działaniom rządu, to na dobrą sprawę możemy wyjść z założenia, że samorządy powinny także dopłacać rządowi ponoszenia większych kosztów prowadzenia państwa. no, bo ten policjant, to gdzie on pracuje, on pracuje w poszczególnych gminach, a podwyższamy mu pensję. Podwyższamy pensje też wojskowym, więc na dobrą sprawę należałoby to w jakiś sposób zrównoważyć. Gminy płacą państwu, rządowi za to, że mamy dodatkowe korzyści z tytułu funkcjonowania i finansowania poszczególnych zadań i rząd refinansuje gminom dodatkowe działania, tak jak państwo tutaj proponujecie. Czyli de facto się to bilansuje. Czyli państwa stanowisko jest bez sensu, krótko mówiąc. Przechodząc dalej do tego stanowiska, możemy jasno powiedzieć, proszę spojrzeć na to zdanie „kolejnym dotkliwym ciosem dla samorządowych finansów są zmiany w podatku PIT”. Państwo oszukujecie, nie zmiany, obniżenie podatku PIT. Gdyby było podwyższenie, rozumiem, moglibyśmy protestować, ludzie mniej zarabiają, ale to jest obniżenie podatku PIT. Te pieniądze zostają w kieszeni ludzi, oni kupują więcej, inwestycją w gminach, kupują mieszkania, płacą podatek od nieruchomości, więc to chyba dobrze, że pieniądze pozostają w kieszeniach mieszkańców, przecież to jest proste. Państwo wykreśliście z tego stanowiska Szczecin, w poprzedniej wersji było odniesienie do Szczecina, natomiast tutaj nie ma. Ja państwu powiem, jak wyglądają dochody z udziałów podatku PIT w Szczecinie, w roku 2017 - 523 miliony, przypominam, zaczynają się rządy PiS, rok 2018 - 589 milionów, wzrost o 60 milionów, rok 2019, na razie mamy 633 miliony, czyli następne 50 milionów więcej. Proszę zauważyć, o ile wzrastają dochody gmin z tyt. podatku PIT, więc państwo piszecie nieprawdę, że te dochody się zmniejszają, one się cały czas zwiększają. Odnosząc się teraz do subwencji, o czym będzie mówił nasz minister i wybitny fachowiec w tej materii Maciej Kopeć, ale ja chciałam tylko jedną rzecz powiedzieć, państwo źle definiujecie pojęcie subwencja. W tym projekcie proponujecie „zwiększenia subwencji oświatowej, aby pokrywała realne wydatki jednostek samorządu terytorialnego na edukację”. Państwo chcecie jednym słowem, żeby dotacja zastąpiła subwencję, bo subwencja w samej swojej definicji jest dodatkiem do finansowania oświaty, a najważniejszym zadaniem gminy jest oświata. Subwencja jest dodatkiem do tego, co gmina w ramach udziałów w podatku PIT oraz innych podatków i dochodów ma obowiązek finansować. Tak ustanowiono na początku reformy samorządowej, więc państwo w zasadzie negujecie całą reformę samorządową, negujecie państwo też to, że samorządy się same rządzą. Po to zrobiono dochody samorządów, jako udział w podatku PIT i CIT, aby władarze tych samorządów umiejętnie tym zarządzali, tak zarządzali żeby ludzie więcej zarabiali. Żeby po pierwsze było więcej tych mieszkańców, po drugie żeby ci mieszkańcy więcej zarabiali. Takie były założenia początkowe tej zasady finansowania z udziałów podatku PIT i CIT samorządu. I teraz ci, którzy są dobrymi włodarzami to mają więcej zarabiających mieszkańców, bo tak finansują, tak inwestują różnego rodzaju działania, że ludzie w tych miejscowościach więcej zarabiają, a tam gdzie są słabi gospodarze wtedy te dochody są troszeczkę niższe. I to jest normalne, naturalne i bardzo prawidłowe powiedziałabym w ramach tego podstawowego założenia. I państwo negujecie w zasadzie w tym momencie całą tę ustawę samorządową i to finansowanie gmin mówiąc nie, finansowanie oświaty ma być w całości z

państwa. No to albo chcemy tej samorządności i chcemy, aby gminy się rozwijały i żeby same rządziły i były samorządowe albo chcemy żeby państwo o wszystkim decydowało. A państwo tutaj chcecie, aby państwo decydowało w całości o finansach oświaty. Nie bardzo rozumiem to stanowisko wobec faktu, powtarzam, że po pierwsze pieniądze zostają w kieszeniach mieszkańców i w kieszeniach przedsiębiorców. Po drugie, dzięki rządowi PiS mamy rozwój gospodarczy, po trzecie, w państwie mamy w tej chwili zrównoważony budżet, po czwarte dochody samorządów rosną, rosły od 2017 roku w sposób wręcz kaskadowy. I bardzo dobrze, i samorządy wiedząc o tym, mając już zainwestowane stadiony, baseny, muzea, teatry itd. powinny w tym momencie przetrzymać, podobnie jak państwo swoje działania na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, na wsparcie tych najbardziej potrzebujących, na rozwój budownictwa komunalnego. A tego w samorządach nie ma, dalej są opery, stadiony, różnego rodzaju rozrywka, zabawa, itd., co mamy zresztą udokumentowane także w województwie zachodniopomorskim. W związku z tym państwa t5a propozycja jest po prostu bez sensu, zaczynając od tego, że argumentacja jest nieprawdziwa, że odmawiacie państwo prawa do obniżenia podatków rządowi PiS, czyli z jednej strony negujecie podstawowe prawa rządu a z drugiej strony państwa propozycje są propozycjami niedemokratycznymi, i dlatego nasz klub będzie głosował przeciwko podjęciu tej uchwały.

Olgiard Geblewicz: chciałbym na początku zabrać głos, bo potem będę musiał na chwilę opuścić sesję, ale uważam, że to jest na tyle ważna kwestia, że jako samorządowiec z już 18 letnim stażem muszę się do tej kwestii odnieść. To, co przed chwilą usłyszałem jakby utwierdziło mnie tylko i wyłącznie w przekonaniu, że PiS nie cierpi samorządów, nie rozumie, samorządy są wrogiem, bo same się rządzą i jeszcze się czegoś domagają. Taka jest generalna konkluzja tego wywodu. I to nawet dobrze, że to tak zabrzmiało, bo to przynajmniej jest obraz absolutnie prawdziwy, który często jest jednak ukrywany takim puszczeniem różnego rodzaju oczka do samorządowców, bo przecież też wiemy, że może nie w tej części Polski, ale na wschodzie tych samorządowców z PiS nie brakuje i oni mają dokładnie te same problemy z domknięciem swoich budżetów. Starając się odkłamać to, co zostało powiedziane i pokazać, jakie są rzeczywiste fakty, nikt, żaden samorządowiec nie odmawia rządowi prawa do obniżania podatkowa, każdy samorządowiec nawet się z tego powodu cieszy, tylko problem polega na tym, że państwo obniżając tylko te podatki, w których udział mają samorządy a jednocześnie, dokładnie w tym samym momencie podnosząc podatki, np. akcyz, stawki VAT, w których w 100% pieniądze trafiają do budżetu, więc nie bądźcie hipokrytami, bo podnieśliście 40 danin publicznych w ostatnim czasie, wszędzie tam, gdzie nie partycypuje samorząd. Wprowadziliście nowe daniny, różnego rodzaju, w który nie partycypuje samorząd, przykład podatek solidarnościowy, de facto podatek dochodowy, tylko tyle, że nie partycypuje w nim samorząd. Oczywiście państwo może obniżać podatki od osób fizycznych, od osób prawnych, tylko wraz z tym jak obniża powinno podnosić udział samorządu w tych podatkach, bo jeżeli nie, w tego typu sytuacji, owszem, mamy do czynienia z bardzo prostym przepchnięciem długu z budżetu państwa do budżetu samorządów. I doskonale o tym wszyscy ekonomiści wiedzą, że taka sytuacja będzie miała w tym roku miejsce, bo mówicie państwo zrównoważony budżet. Oby on był na koniec roku zrównoważony, wszyscy ekonomiści mówią, że to się nie uda, ale trzymajmy kciuki za budżet państwa. Tylko doskonale wiemy o tym, że przez np. organizacje międzynarodowe, międzynarodowe instytucje finansowe my nie jesteśmy tylko i wyłącznie rozliczani ze stanu budżetu państwa, ale ze stanu finansów państwa, w więc dług sfery publicznej a nie tylko samorządowej na pewno w tym roku wzrośnie i to jest efekt państwa działania. Kwestia natomiast dotycząca np. oświaty, pani mówi o tym, że my chcemy sami oddać rządowi kompetencje w zakresie oświaty. To jest hipokryzja do kwadratu. Pierwsze, co zrobiliście, to spowodowaliście, że dzisiaj samorządowcy nie mogą dyrektora szkoły wybierać, bo im kurator wybiera, chcecie regulować wszystko, płace, tylko nie płacić za to rachunków, jak w każdym innym przykładzie. W związku z tym ograniczacie de facto, odbieracie kolejne, krok po kroku, kompetencje samorządom a w chwili obecnej chcecie je udusić finansowo. Więc nie bądźcie hipokrytami, nie mówcie, że lubicie ten samorząd, to jeszcze raz powtarzam, to nie jest sytuacja, która dotyczy tylko samorządów rządzonych przez samorządowców związanych z opozycją czy niezależnych. To jest sytuacja, która dotyczy wszystkich samorządów i wszystkich samorządowców w Polsce. To, że samorządowcy związani z PiS milczą, bo się boją, taka metodologie wprowadziliście, że nawet tutaj, wspólnie z nami nie potraficie zawalczyć o sprawy naszego regionu, nie tak jak było za rządów PO-PSL, gdzie wspólnie ramię w ramię biliśmy się o sprawy regionu i podejmowaliśmy wspólnie

uchwały apelujące do rządu. Dzisiaj nawet uchwała w sprawie opłaty uzdrowskiej nie jest przez was poparta i głosujecie, przeciw, bo się boicie. Więc na samym końcu boicie się samorządowców, boicie się wszystkiego, co niezależne, ale przede wszystkim najbardziej boicie się prezesa, bo was skrytykuje. Więc nie spodziewałem się szanowni państwo, że podniesiecie za tym rękę, w związku z tym mam nadzieje jednak, że większość na tej sali miłuje samorząd i ta uchwała zostanie podjęta.

Małgorzata Jacyna-Witt ad vocem: w ogóle określenie miłować samorząd czy lubić samorząd, czy nie lubić samorząd jest absolutnym bezsensem, bo to nie jest kwestia emocji tylko to jest kwestia rozumu. Ja się generalnie kieruję rozumem. Współczuję tym, który tego nie potrafią. W przypadku finansowania samorządów chciałam tylko jedną rzecz przypomnieć, samorzady wiele swoich problemów poukrywały w spółkach. Państwo doskonale znacie funkcjonowanie samorządów, ja znam akurat Szczecina, i to bardzo dobrze. Od 18 lat w samorządzie funkcjonuję, tak naprawdę dług samorządowy ukryty jest w spółkach, bo on nie jest włączony w zadłużenie gmin i gminy zupełnie beztrasko podejmują decyzje, np. o budowie w Szczecinie Aquaparku, przerzucając to na spółkę i to niby spółka buduje ten obiekt, co nie wchodzi w zadłużenie miasta Szczecin tylko pozostaje zadłużeniem tejże spółki. I tak to się odbywa od lat w różnego rodzaju gminach, państwo o tym doskonale wiecie, nikt tego nie zmienia, tak jest i już. Więc nie mówmy tutaj, że te gminy są takie świetne i że one tak fantastycznie prosperują, bo różnie jest z tymi gminami. W związku z tym my bardzo szanujemy samorządowców, większość z nas była samorządowcami natomiast rozumiemy też, że państwo ma odpowiedzialności i prawo decydowania o podatkach naszych obywateli, i państwo ma prawo obniżać podatki naszych obywateli, po to żeby zostały w kieszeniach obywateli, i samorzady mają obowiązek, nie nadmiernie rozbuchiwać swoich wydatków, ale umiejętnie dostosować się do tego, bo i tak dochody z tytułu PIT i CIT zwiększają się praktycznie w każdym samorządzie. Tutaj muszę powiedzieć, że w kwestii PIT one rzeczywiście się zwiększają natomiast w kwestii CIT to my akurat, jako województwo zachodniopomorskie, niestety, z tym mamy problem, dlatego, że nasze województwo słabe gospodarczo, niestety, ale ma niezbyt wysokie dochody z tego tytułu. Tutaj, niestety, ale też kamyczek w stronę ogródka pana marszałka. Więcej dbałości o gospodarkę naszego województwa a mnie zabawy i rozrywki, tak jak pan marszałek w tej chwili to robi, spójrzmy na inwestycje naszego województwa.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałabym przypomnieć definicję głosu ad vocem, który musi być ściśle związany z głosem przedmówcy.

Artur Wezgraj: jak państwo pamiętacie, ja byłem wnioskodawcą odłożenia tego na poprzedniej sesji i jeszcze raz skierowania do komisji tej uchwały w celu jej dopracowania, poprawienia. I tak się stało, może niekoniecznie w taki sposób jak wszyscy sobie wyobrażali. Teraz dyskutujemy chyba w sposób niekoniecznie uczciwy o tym, co tutaj jest napisane, mianowicie w tej dyskusji zamiast rozmawiać tym stanowisku stosujemy pewne chwytły, np. taki, w którym jest próba przeprowadzenia dowodów wbrew faktom, że to stanowisko służy za demonstrowanie przez Sejmik sprzeciwu wobec obniżania podatków obywatelom i tym samym działanie na szkodę obywateli. To jest nieprawda, nic takiego w tym stanowisku nie ma, nic takiego nigdy nie zostało powiedziane. To jest teza zupełnie nieupragniona. Jest drugie takie zdarzenie, na które już zwracałem uwagę chyba w czasie komisji, mianowicie nie istnieje takie państwo jak PIS. Jeśli mówimy rząd PiS-u, to znaczy, że rozmawiamy o rządzie jakiegoś państwa, które nazywa się PIS. To jest rząd Polski. Można by wywieść z tego taką tezę, że PIS = Polska, tak też nie jest. Mówię to z gębo im przekonaniem. Natomiast w samej treści tego stanowiska jest zawarte kilka rzeczy, które są po prostu faktami, stanowisko odnosi się do faktów, potem z tych faktów są jakieś wyciągane konkluzje. Fakt obniżenia podatków, czy w ogóle pewnej działalności obciążającej samorzady, wpływu tego na budżet jest niezaprzeczalny i nawet, jeśli w wartościach bezwzględnych pokazujemy, że w jednych gminach z PIT-u dochody wzrosły a w drugich zmalały, to tak naprawdę peleng skutek zobaczymy za chwile, pewnie po roku 2020 jak to zadziała. Nie wiemy dokładnie jak, zajmujemy stanowisko w sprawie, co do skutków, których dokładnie nie znamy. Mam taką prośbę, może do autorów tego stanowiska by może o drobinę jeszcze je zmodyfikowali, czyli nie używali stwierdzeń twardych wobec rzeczy, co, do których nie mamy pewności, przykład: pragniemy zauważyć, że pogarszająca się sytuacja finansowa doprowadzi do spadku inwestycji realizowanych przez samorzady, itd., czyli mamy tutaj zdarzenie, w którym przewidujemy, co się wydarzy, ale

podajemy to w formule takiej zdeterminowanej, że tak się stanie. Natomiast w tych różnych miejscach, w których samorządy muszą ponosić koszty, na które nie mają wpływu a oświata tu jest doskonałym przykładem takim, w którym decyzje rządu polskiego powodują wzrost kosztów funkcjonowania szkolnictwa i twierdzenie, że subwencja jest tylko uzupełnieniem i samorząd ma sobie znaleźć. Ci, co pamiętają jak dochodziło do przejmowania zadań oświatowych przez samorządy wiedzą, że od samego początku była mowa o tym, że to jest zadanie jakby zleczone, tak wtedy to było formułowane, blisko 30 lat temu, i że już od kolejnych 2 czy 3 lat, po tej operacji okazało się, że rośnie każdego roku dziura pomiędzy tym, co samorząd otrzymuje w postaci subwencji oświatowej a tym, co musi wydać na funkcjonowanie. I to są też fakty, rzeczywiście ma rację pan marszałek Geblewicz mówiąc o tym, że jeśli taką decyzję odpowiedzialny zarząd czegokolwiek, w tym wypadku Rząd RP, podejmuje o tym, że obniży podatki, bo rozumie taką potrzebę, potrzebę społeczną i chce działać na rzecz społeczeństwa, podejmuje decyzję o obniżeniu podatków, to jednak musi pokazać źródła dochodów, z których pokryje to, co na te podatki wpływa, np. podniesie udział. Jest to stanowisko, które niewątpliwie budzi cały szereg wątpliwości, dyskusji, co do idei jest jednak słuszne, bo tylko w ten sposób samorząd może wyrażać swoją opinię wobec władz centralnych, wobec polityków. To stanowisko ma taką też zaletę, że wypunktowuje na koniec to, co powinno się wydarzyć, zdaniem prezentujących stanowisko. A zatem mimo takich rzeczy, które w sposób zdeterminowany, jak byśmy już wiedzieli, jaki będzie wynik tego, to to stanowisko, co do swojej zasady jest, moim zdaniem, słuszne.

Maciej Kopeć: ja jakby wiele sobie oczekiwałem też być może wokół takiej debaty, która faktycznie by dotyczyła realnej sytuacji, też po tym wystąpieniu pierwszym pana radnego Nycza, bardzo merytorycznej spokojnej, też rzeczowej wypowiedzi przewodniczącej klubu, trochę tym złudzeniem żyłem, ale niestety tylko przez chwilę, dlatego że wystąpienie pana marszałka Geblewicza było tylko wystąpieniem politycznym, po którym zresztą salę opuścił, bo faktycznie mówienie o strachu, miłości, mówienie o prezesie, co to ma wspólnego z sytuacją finansową samorządów, nic. To tylko pokazuje, że jest to zwyczajne stanowisko polityczne wniesione przez polityczny klub, które w ogóle nie odnosi się do finansów samorządu województwa. Gdyby tak naprawdę było, to by trzeba było powiedzieć, jaka jest relacja subwencji do wydatków subwencionowanych samorządu wojewódzkiego, to jest 989% za rok 2018, czyli cała ta dyskusja tak naprawdę z punktu widzenia akurat samorządu województwa zachodniopomorskiego jest bez sensu. Gdybyśmy się odnosili do konkretnego samorządu, to takie uchwały wpływają do MEN, MF, do pana premiera, one później z powrotem są kierowane do MEN, są to uchwały konkretnych samorządów z konkretnymi wyliczeniami, i wtedy można się do nich odnieść natomiast, jeżeli popatrzymy na ostatnie zdanie: samorządy powinny być traktowane, jako partnerzy. Przecież taki dialog się odbywa, dialog musi być oparty na merytorycznych argumentach a tutaj żadnego merytorycznego argumentu nie ma. I to nie jest tak, że tak jak pan radny Wezgraj powiedział. Jak byśmy zajrzeli do wyroków TK, NSA w sprawie subwencji i do opinii Biura Analiz Sejmowych do subwencji, teraz toczącej się uchwały budżetowej, to ona mówi wprost, zagwarantowanie w dochodach jednostek samorządu środków na realizację zadań oświatowych nie oznacza jednak gwarancji, że subwencja oświatowa będzie równa kosztom utrzymania szkół, placówek wraz z wynagrodzeniami zatrudnionych nauczycieli. To nadawało, bowiem oświacie te cechy zadania zleconego, tak jak to powiedziała pani przewodnicząca, i tak jest, i mówienie, że można coś zmieniać, można proponować zmiany, tak, ale w obowiązującym systemie taka jest rola subwencji, zresztą zgodnie z art.167 Konstytucji. Tak naprawdę dochody samorządów to dochody własne, subwencje w tym część oświatowa subwencji ogólnej, dotacje w tym dotacja przedszkolna. I oczywiście jakby w tym kontekście mówienie o dochodach samorządów, które w ostatnim czasie wzrosły ma ewidentnie sens, i dotyczy to i PIT-u i CIT-U., bo tak naprawdę ta różnica i ilościowa, jak byśmy na to spojrzeli między rokiem 2017, 2016, to jest 9,2, pomiędzy 18 a 17 to jest 13,3 dla wszystkich samorządów, jeżeli chodzi o PIT, CIT to jest dla roku 17 dla 16 - 12,6, dla 18 do 17 - 15,7. I oczywiście moglibyśmy mówić, że dochody, dochody własne podobną mamy dynamikę, czyli dla roku 17 dla 16 to jest 6,2; dla 18 i 17 - 9,5. Ja oczywiście mógłbym o różnych typach samorządów mówić, natomiast mówię o tym gdzie te dane są, do 2018 dlatego, że sprawozdań z wykonania za rok 2019 nie ma. Co też jest istotniejsze, jak byśmy popatrzyli na relacje pomiędzy wydatkami bieżącymi na oświatę, a więc w działach 801 oświata i wychowanie i 854 edukacyjna opieka wychowawcza, oczywiście bez zadań finansowanych przez samorząd, czyli takich jak opieka

przedszkolna i dowożenie uczniów to tak naprawdę jak byśmy popatrzyli na stosunek wydatków bieżących oświatowych do wydatków bieżących samorządów czy do dochodów, to mamy cały czas wskaźnik po prostu malejący. Czyli gdybyśmy popatrzyli na wydatki do wydatków to było to w 2016 roku 25,7, w 17 – 23,8, w 18 - 22,4, i podobnie jest w przypadku dochodów, czyli 24,8, 23,8, czyli mamy tendencję malejącą wydatków na edukację. Po prostu nie da się na to patrzeć równocześnie bez dochodów samorządów, co oczywiście nie oznacza, że subwencja oświatowa ma pokrywać wszystkie wydatki. I te relacje też takie są. Oczywiście można powiedzieć, dla gmin wiejskich ten wskaźnik jest 120 czy 20% więcej, podobnie moglibyśmy mówić o innych samorządach. Dla powiatów to jest 111, itd. Taką mamy sytuację. Ja się też oczywiście trochę dziwię i trochę nie dziwię, dlaczego stolica naszego regionu, jak to było pięknie ujęte w poprzednim stanowisku wypadła, rozumiem, że to pan radny Dorzyńkiewicz spłacał dług wobec pana marszałka za to, że obraził prezydenta Szczecina, stąd mieliśmy się z taką troską pochylić nad miastem.

Artur Nycz: swoją poprzednią wypowiedź zacząłem od tego, żebyśmy nie próbowali tego stanowiska łączyć z dyskusją o obniżkach PIT-u czy CIT-u, bo to nam od razu zaburzy właściwe rozumienie tego stanowiska. Zwróćmy uwagę na kilka faktów w całej tej dyskusji, województwo zachodniopomorskie, 113 gmin, 11 gmin miejskich chyba 47 wiejskich i 53 miejsko wiejskie, co to oznacza. 40% gmin to są gminy wiejskie w naszym województwie a my tutaj opowiadamy jakieś niestworzone historie, opieramy się cały czas na Szczecinie. Namawiałbym wszystkich, żebyśmy spróbowali na nasze województwo spojrzeć nie z perspektywy nie Szczecina, który ma budżet rzędu ok. 3 miliardów, spójrzmy na nasze województwo na problemy samorządu z perspektywy Trzcianki, Widuchowej czy Bielicy, Kozielic, gmin, w których budżety liczą kilkanaście milionów. Spójrzmy sobie na samorządy i na problemy tych gmin i ich problemy finansowe. Pani radna zechciała zwrócić uwagę, że samorządy muszą dobrze gospodarzyć będą miały pieniądze, pod warunkiem, że mają, czym gospodarzyć. A czym mają gospodarzyć samorządy wiejskie np. na terenach popegeerowskich? Co mają sprzedawać? Słyszałem, opera, teatry. W tych gminach nie ma dróg lokalnych i władz nie stać na to, żeby te drogi wybudować. W tych gminach nie ma pieniędzy na sieci wodociągowe, na kanalizację, rozmawiamy o takich problemach, z jakimi się dzisiaj samorząd borykają. Dzisiaj z tych wszystkich gmin, z całego systemu finansów publicznych zabieramy kolosalne kwoty jeszcze, po to żeby de facto sfinansować obniżkę PIT-u i CIT-u. Ok., to powiedzmy sobie szczerze, ja bym chciał od pana premiera dzisiaj usłyszeć, tak udało nam się obniżyć PIT i CIT, ale dzięki znacznej pomocy samorządów, które znaczną część koszt sfinansowania tej obniżki wzięły na siebie. Pani radna zechciała również zauważyć, że jest obniżka, mieszkańcy zapłacą mniej, z PIT-u i CIT-u mniej, więcej zapłacą podatku od nieruchomości, od środków transportu i wszystkich lokalnych, które muszą być podnoszone, żeby gminy utrzymały finansowanie swojej podstawowej działalności, ja nie mówię już o tej działalności inwestycyjnej. Przykład? Proszę bardzo, gmina Gryfino, niewielka gmina Gryfino, która ostatnio pozyskała pieniądze z Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych, następnie nie zrealizowała inwestycji, bo nie było jej stać na to, żeby dołożyć wyższej kwoty, która się rozstrzygnęła w przetargu. Nie zrealizowano drogi, której nie ma od kilkudziesięciu lat, nigdy jej nie było, ludzie jeździli przez las, będą jeździć przez las, będą tam rozbijali samochody, będą tam łamali nogi, a my cały czas słyszymy, opera, teatr. Popatrzmy również na województwo szanowni państwo z tej perspektywy. Ludzie będą kupować mieszkania, będą mieli więcej pieniędzy, a guzik szanowna pani radna, spójrzmy sobie na sytuację np. na rynku mieszkaniowym. W przeciągu ostatnich 2 lat cena wzrosła o 2 tys zł z 5 do 5,6 tys dzisiaj 7-7,6 tys. Średnie wynagrodzenie mieszkańca województwa naszego na połowę zeszłego roku wynosiło 3.300 Netto, mieszkańca Szczecina trochę więcej 3.700, to znaczy, że przeciętny średni mieszkaniec nie kupi sobie nawet 0,5 m mieszkania, pod warunkiem, że nie je, nie pije. Takie są realia i w takich realiach przychodzi dzisiaj funkcjonować samorządom. Ok., możemy posiłkować się wielkimi liczbami, możemy dzisiaj pokazywać wielkie dane statystyczne jak to jest fantastycznie, tylko skoro jest tak dobrze to, dlaczego jest tak źle? Dlaczego samorządy wszystkie dzisiaj mówią, że są na granicy możliwości finansowych, przestaje być ich stać w pierwszej kolejności na inwestycje, w kolejnych etapach, jeżeli ta sytuacja nie zacznie się poprawiać, zaczną być likwidowane kolejne elementy funkcjonowania gmin, zaczną się odbijać na takich sprawach jak chociażby poziom oświaty czy stan infrastruktury. Nie ma innej możliwości jak nie będzie środków finansowych. A dzisiaj mamy sytuację taką, że jest ich coraz mniej w wyniku tych zmian. Jeszcze raz powtarzam, my nie dyskutujemy, nie próbujemy oceniać czy to były dobre czy złe zmiany,

natomiast chcemy jasno powiedzieć, te zmiany pociągnęły za sobą określone konsekwencje, te konsekwencje są takie, stajemy dzisiaj wszyscy, jako samorządy, również, jako rząd RP, przed pewnego rodzaju wyzwaniem, w którym albo się nad tym pochylimy, rząd również, albo naprawdę będziemy mieli wszyscy bardzo poważny problem. Być może, żeby uzmysłowić, być może nasze perspektywy są różne patrzenia na tą sytuację, ale ja mam taką propozycję. Panie przewodniczący, zwracam się do pana przewodniczącego komisji budżetu, komisji oświaty, spróbujmy pojechać w teren, spróbujmy spotkać się z wójtami, z burmistrzami tych gmin, może zaprosimy ich na sesję, poznamy ich punkt widzenia, posłuchajmy, co mają nam do powiedzenia, bo ja się z nimi spotykam, moja perspektywa wynika z tych rozmów, moja wiedza wynika z tych rozmów. Kiedy rozmawiamy czasami mówię, słuchajcie, będzie niedługo nowa perspektywa unijna, będą środki unijne, nie wiemy jeszcze, w jakim zakresie, ale szykujemy się do tej nowej perspektywy. Oni się patrzą na mnie, mówią; ale my nie będziemy mieli na wkłady własne, po prostu. Nie ma w tym stanowisku polityki, jest tylko i wyłącznie troska o stan finansów naszych samorządów, jest troska o to, żeby samorządy były w stanie realizować zadania, które na nich nakładamy, jako państwo, jako państwo nakładamy na nich określone zadania i jako państwo naszym obowiązkiem jest zapewnić im finansowanie tych zadań.

Andrzej Subocz: nikt nie powiedział tutaj, że w samorządach jest słodko, ale i nie było słodko, zawsze samorządy miały problemy, miały wybór czy wybudować taką drogę czy inną, i te problemy pozostaną. Wszyscy z nas, którzy byli radnymi wiedzą, że radni poszczególnych samorządów zawsze mają dylematy, na co przeznaczyć pieniądze w pierwszej kolejności. Ja przygotowując się do tej dyskusji dzisiejszej i czytając to stanowisko w sprawie jednostek samorządu terytorialnego wyczytałem, że w związku ze zmianą podatku PIT w małych miastach strata wyniesie kilka, kilkanaście milionów złotych. Jest pytanie, skąd pan radny takie liczby zdobył. Otóż ja wczoraj pozwoliłem sobie zadzwonić do radnych Miasta Wałcza i spytać, jakie rzeczywiście te straty na przestrzeni roku z tego tytułu będą. Rzeczywiście te wpływy będą nieco niższe, ok. 200 tys., ale jednocześnie nie przeszkodziło to radnych zagłosować za kupnem luksusowego samochodu do użytku burmistrza za ok. 100 tys. Więc z tymi wydatkami i z tą miłością rad i gmin to jest różnie. Nie muszę kochać takiej gminy. W związku z tym różnie jest z tymi wydatkami w gminach. Co do subwencji, jeśli chodzi o gminy, również posłużę się tutaj miastem Wałcz, subwencja oświatowa rzeczywiście spada o 196 tys. złotych, ale to się wiąże z likwidacją gimnazjów, jeden rocznik przechodzi do szkół średnich, ewentualnie do zawodowych i te pieniądze pozyskuje powiat. Więc tutaj z tą subwencją to też trzeba mówić do końca prawdę. Jeśli chodzi o ogólną subwencję dla miasta Wałcz, to jest o 0,5 miliona wyższa, więc z tym tragizowaniem nie przesadzajmy. Te problemy były zawsze, braki pieniędzy zawsze były w poszczególnych gminach i tak będzie. Oczywiście na tyle krawiec kraje na ile mu materiału staje i dlatego jeśli są samorządowcy, którzy mają jakieś wybujałe ambicje, to oczywiście tych pieniędzy zawsze będzie brakowało. Jeśli natomiast planujemy rozsądnie, oczywiście będą braki, ale myślę, nie tragizujemy. Te przykłady, którymi się posłużyłem niech świadczą o tym, że aż takich strat gminy nie poniosą, bo to nie jest w milionach tylko ewentualnie w tysiącach, jeśli już.

Artur Nycz ad vocem: panie radny, Związek Miast Polskich szacuje obniżkę dochodów gmin z tytułu PIT-u i CIT-u na kwotę przekraczającą 7 miliardów złotych w skali kraju. Wydaje mi się, że Związek Miast Polskich jest taką instytucją na tyle wiarygodną, że dla nas wszystkich może być to punkt odniesienia skali uszczuplenia z tego tytułu. Natomiast pan powołał się na swoją gminę, Wałcz, ja zrewanżuję się swoją gminą, w której mieszkam, swoimi danymi, żebyśmy mieli jakąś tam skalę porównawczą. Z tytułu zmiany stawek PIT z 18 na 17 to jest minus 2,5 miliona złotych, wzrost kosztów uzyskania przychodów 650 tys., zerowa stawka PIT dla osób do 26 roku życia 700 tys., obniżenie CIT-u z 19 na 9 to 500 tys., wzrost wynagrodzenia minimalnego, nie jest przedmiotem, ale podam tą kwotę, 1,5 miliona, niedobór subwencji oświatowej szacowany na 6,5 miliona złotych. Pewnie w różnych gminach te wartości będą różne, co nie zmienia faktu, że w skali globalnej możemy powiedzieć, że mamy naprawdę problem. Oczywiście, jedne gminy mogą dać sobie radę z tymi uszczupleniami dochodów, dla innych gmin będzie to poważny problem. Ja nie na darmo wskazuję troszeczkę z pewnym naciskiem, na te gminy wiejskie, jako te gminy o najniższych budżetach, dla których te kłopoty, kłopoty z domknięciem budżetu, będą największe. Duże ośrodki miejskie, pomimo tego, że ta obniżka dochodów będzie liczona w dziesiątkach milionów, mimo

wszystko będą w stanie jeszcze, w lepszy sposób sobie z tym poradzić. Im mniejszy samorząd tym ten problem będzie coraz większy.

Rafał Rosiński: wiele zostało powiedziane na temat zmian podatkowych, nie będę już tego powtarzał, chciałem zwrócić na jedną rzecz uwagę, o której wspomniał pan radny Nycz. Między innymi sprawa podniesienia płacy minimalnej. Tego akurat zabrakło w stanowisku, ale ono ma decydujące znaczenie dla gmin, bo zwróćmy uwagę, że podniesienie w przypadku samorządów nie dotyczy tylko kwoty 2.600 Brutto, bo w wielu przypadkach dochodzi do tego jeszcze dodatek stażowy, czyli +20% dla osób, które mają dwudziestoletni staż. Nie mówimy tutaj, że jesteśmy przeciwnikiem podniesienia czy urealnienia płacy minimalnej, ale musimy zwrócić uwagę, jak to wpłynie na sytuację finansową danych jednostek samorządu terytorialnego. Ja rozmawiałem z władzami poszczególnych gmin, i oni się zastanawiają czy w tym momencie nie przekształcać np. zakładów budżetowych w spółki komunalne ze względu na to, żeby obejść w jakiś sposób przepisy, bo im po prostu brak jest środków finansowych na dodatkowe, muszą szukać skąd wziąć środki finansowe na finansowanie samorządu, czyli musimy patrzeć szeroko. Oczywiście możemy zauważyć wzrost dochodów w związku z dobrą koniunkturą gospodarczą, z którą mamy do czynienia na dzień dzisiejszy, ale musimy spojrzeć też na drugą stronę, na stronę wydatkową i na końcowy wynik, czyli jak kształtuje się sytuacja deficytu i jak kształtuje się sytuacja długu publicznego czy długu poszczególnych samorządów. Myślę, że ten problem także zauważa rząd ze względu na to, bo poluzowuje, dzisiaj będziemy na ten temat także rozmawiać, poluzowuje indywidualny wskaźnik zadłużenia, bo większość gdyby tego nie zrobiła, większość gmin nie spełniałaby tego warunku i nie mogłaby pozamykać swoich budżetów, czyli to stanowisko dotyczące zaniepokojenia czy zwrócenia uwagi na to, że sytuacja finansowa poszczególnych gmin jest faktycznie kiepska jest jak najbardziej słuszne. Jeszcze tutaj odnosząc się do pana radnego Kopia, to zwrócę uwagę na jedną rzecz. Analizując różne gminy w województwie zachodniopomorskim i stosunku dotyczącego subwencji oświatowej, środków wpływających z subwencji oświatowej i wydatków bieżących z tytułu oświaty nie znalazłem gminy takiej, w której subwencja oświatowca pokrywałaby wydatki bieżące, nie mówię w ogóle już o wydatkach inwestycyjnych. Można to porównać, jak sprawdzałem to nie są to środki wystarczające.

Zbigniew Bogucki: odnosząc się stricte do tego dokumentu, kolejne zapisy, które znajdują się w tym stanowisku: rozwój gospodarczy i dobra kondycja światowej gospodarki wiąże się ze wzrostem zarobków oraz cen. To jest zdanie nieprawdziwe. Autorowi tego stanowiska nie chce przejść przez gardło, że mamy do czynienia z dobrą kondycją gospodarki polskiej a nie światowej i o tym mówią dane. Ja państwu tylko przytoczę, to są dane komisji europejskiej, pana komisarza przedstawiane przez pana komisarza Dombrowskisa, który wskazuje: 2019 Niemcy 09,5% wzrostu, 2020 1,4% szacowane, Włochy 2019 0,1%, w 2020 szacowane 0,7%. Francja 1,3 - 2019, 2020 - 1,4, dla całej strefy euro 1,2 - 2019, szacowany w 2020 - 1,4. W tym samym czasie w Polsce 2019 - 4,4, 2020 szacowany 3,6. Pewnie ulegnie zwiększeniu patrząc na lata kolejne. Jeżeli państwo mówicie o tym, że jest taka troska i chcecie państwo współpracować z rządem, to piszmy prawdziwe informacje, nie mamy do czynienia ze świetną czy dobrą kondycją gospodarki światowej, na co wskazują te dane tylko mamy do czynienia z bardzo dobrą kondycją gospodarki polskiej, właśnie pod rządami PiS, rządami tworzonymi przez zjednoczoną prawicę. I takie są fakty. Więc nie zakłamujemy rzeczywistości. Ja specjalnie wziąłem trzy największe gospodarki i trzy największe populacje UE, czyli Niemcy, Włochy i Francję. W Wielkiej Brytanii zrzeszą z tym wzrostem gospodarczym też nie jest za ciekawie. To, że dzisiaj mamy trzy, czterokrotnie większy wzrost gospodarczy niż w największych gospodarkach unijnych wynika ze zmiany podejścia do prowadzenia polityki gospodarczej z podzieleniem się efektami wzrostu gospodarczej z całym społeczeństwem a nie tylko z jakąś wybraną jego częścią, wdrożenie programów społecznych, zmiana w ogóle filozofii myślenia o gospodarce i budżecie państwa, czego najlepszym przykładem jest zrównoważony budżet, czyli nieposiadający deficytu w roku bieżącym. I takie są fakty. Nie wiem, czy państwo zamierzacie po tym moim wystąpieniu wykreślić to czy zmienić, że w związku ze świetną kondycją polskiej gospodarki w czasie rządów tworzonych przez PiS. To wtedy można faktycznie zastanowić się, żeby taki zapis przyjąć. Następne zdanie: obecna sytuacja na rynku pracy sprawia, że samorządy muszą konkurować o pracownika z sektorem prywatnym i podnosić wynagrodzenia. No dramat, że nie mamy bezrobocia. Przecież to, co było, szczególnie w naszym województwie i jeszcze poniekąd

w niektórych gminach, powiatach, jak łobeski, który był takim przykładem tragedii ludzkich, wielu lat bezrobocia takiego strukturalnego, pokoleniowego. Dzisiaj nie mamy z tym do czynienia. I państwo piszecie, że obecna sytuacja na rynku pracy, jakby coś złego się stało. Samorządy muszą konkurować, bo dzisiaj właściwie nie ma bezrobocia, bo są takie przypadki, że niektóre samorządy idąc po rozum do głowy likwidują urzędy pracy, bo one przestały być potrzebne. To są fakty. Nie próbujemy podejmować uchwały, w której poszczególne zdania są nieprawdziwe. Następną rzeczą, oczywiście ze służbą zdrowia jest tak, ja nie pamiętam takich czasów, a są na tej sali starsi, bardziej doświadczeni, że służba zdrowia funkcjonowała świetnie. Zresztą jak się spyta Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, na zachodzie Europy, to tam też nie jest tak kolorowo. Oczywiście musimy to zmieniać, bo to jest jedna z najważniejszych sfer życia publicznego. Tylko znowu wróćmy do faktów, nie jest dobrze, nikt tego nie twierdzi, ale zobaczymy, jaki wysiłek został poczyniony w ostatnich czterech latach pod rządami PiS. Znowu do konkretów, jeżeli chodzi o budżet naszego oddziału wojewódzkiego, 2015 budżet na poziomie 3 miliardów, 2019 budżet na poziomie 4 miliardów. Nigdy nie było takiego wzrostu wydatków na służbę zdrowia w tak krótkim okresie. A autor projektu stanowiska pisze, że: zadłużenie szpitali wzrosło, wyceny wielu usług medycznych NFZ określa na zaniżonym poziomie. Nie wiem, ile tych pieniędzy jeszcze trzeba do tego systemu wtłoczyć, 100% więcej? Pytanie, skąd? Wszyscy powinniśmy się zastanowić, czy nie zreformować, to też jest pytanie do środowiska lekarskiego, pielęgniarstwa. Oczywiście, żeby była jasność, to cały czas trzeba reformować, ale nie można pomijać tego, co zostało wykonane, jak olbrzymi nakład środków poszedł na służbę zdrowia. Wzrost na leczenie szpitalne ponad 30%. To są fakty.

Małgorzata Jacyna-Witt: poprzednio wypowiadałam się, jako przewodnicząca klubu a teraz wypowiadam się, jako radna. To, o czym mówił pan radny Rosiński, czyli o podwyższeniu płacy minimalnej, rzeczywiście, to jest szalenie istotne, ale pan spojrzął na jedną stronę, czyli na podwyższenie płacy minimalnej w samorządzie. A ja chcę powiedzieć, że podwyższenie płacy minimalnej skutkuje też wpływami do budżetu, bo jeżeli mamy udział w podatku PIT a mamy większe pieniądze, zarabiamy więcej, to też mamy większe dochody, jako państwo i też udział w podatku PIT. Więc proszę tak nie zaciemniać za bardzo, ja wiem, że pan jest specjalistą od finansów publicznych, lecz radziłabym jednak zachować pewną wstrzeźliwość. W tym projekcie uchwały jest też mowa o tym, że w małych miastach strata wyniesie kilka, kilkanaście milionów złotych, itd., będzie to szczególnie dotkliwe dla mniejszych i uboższych samorządów, ale proszę państwa, kto najbardziej krzyczy w Polsce, najbardziej krzyczą wielkie miasta, Warszawa, Wrocław, Gdańsk wręcz wrzeszczy przeraźliwie, Szczecin się do tego dołącza, a te miasta podczas reformy samorządowej, co dostały? Dostały niewyobrażalny majątek, który w sposób przepiękny potrafią prywatyzować przez wszystkie te lata. To są też dochody gmin, a to był nasz majątek, nasz wspólny majątek, który został przekazany do samorządów. Ja państwu podam przykład, szkoła Maciusia w Szczecinie, zlikwidowana, dlatego, że deweloper na sąsiedniej ulicy chciał remontować budynki i przeszkadzała ta szkoła deweloperowi, bo boisko było zbyt blisko placu budowy. Co się stało, szkołę potrzebną, integracyjną w centrum miasta zlikwidowano, i co robi prezydent Szczecina? Sprzedaje ten budynek następnemu deweloperowi. Tak funkcjonują między innymi samorządy. Więc nie opowiadajcie państwo bajek, że samorządy są takie wspaniałe i cudowne, bo postępują też, powiedziałałabym, obrzydliwie, w stosunku do mieszkańców, i wykorzystują ten majątek często do tego, aby sprzyjać mafii deweloperskiej funkcjonującej w dużych miastach. Czyli pewna wstrzeźliwość, co do obrony samorządów też zostawcie państwo może sobie na rozmowy w domu. Co do pana wypowiedzi w sprawie Gryfina panie radny, to ja chciałam powiedzieć, że tylko dzięki temu, że PiS w tej chwili sformułowało rząd w Polsce, że PiS de facto rządzi w Polsce, to państwo macie dochody w tej gminie na takim poziomie, na jaki macie, bo mielibyście zlikwidowaną Dolną Odrę, połowę ludzi pozwalnianych i ludzie zostaliby bez dochodów. W związku z tym wpływy do gminy byłyby znacznie niższe, więc na szczęście zostawiamy Dolną Odrę, inwestujemy w Dolną Odrę i na szczęście Dolna Odra powoduje, że pracownicy zarabiają coraz więcej. Więc państwo się ciescie z tego, że PiS rządzi w Polsce, bo dzięki temu Gryfino akurat ma lepsze dochody, a pan szczególnie.

Maciej Kopeć: odnosząc się do kilku rzeczy, bo warto na to spojrzeć. W roku 2012 subwencja wynosiła 339 miliardów 161 milionów, w 2013 - 39 miliardów 509 milionów, w roku 2014-39.500.

Rok 2014 to jest jedyny rok w subwencji, kiedy ona spadła. Więc jeżeli mówimy teraz to tym, że ona rośnie niewystarczająco, to trzeba spojrzeć, że w roku 2015 wynosiła 40,4 teraz wynosi prawie 50 miliardów. Czyli być może te 9 milionów różnicy nie robi wrażenia, jednak to jest jedyny moment, kiedy nie było wzrostu. I też trzeba popatrzeć na to od strony historycznej. Jak pan radny mówił, ja tego nie ukrywałem, ja mówiłem, jaka jest relacja pomiędzy wydatkami subwencionowanymi a subwencją, że dla gmin wiejskich to jest 120%, jeżeli 100% to jest subwencja. Dla województw to jest 129 tylko akurat jedynym województwem, które mieści się w tych wydatkach i to jest w roku 2018 na poziomie 99% to jest województwo zachodniopomorskie, stąd mówiłem o tym, że akurat ta dyskusja w tym miejscu jest trochę bezprzedmiotowa patrząc na to. Odnosząc się jeszcze do samego tego tekstu, pokrycia w 100% waloryzacji płac, te płace są waloryzowane w 100% tyle, że nie dotyczy to przedszkoli, bo jest to zadaniem własnym realizowanym przez samorządy ze środków własnych, nie dotyczy też nadpłat, bo takie też są, w roku 2018 to było 1.700 Milionów, ale musi to być ze środków własnych samorządów. Też na kuratorów oświaty, bo o tym była mowa, tak naprawdę kuratorzy z art.89 tam gdzie były likwidacje, przekształcenia, pozytywnie opiniowali 92% uchwał. Poza tym jest tryb odwoławczy, w którym minister przekazał do ponownego rozpatrzenia ileś tam zaopiniowanych pozytywnie uchwał przez kuratora, sam także zmienił decyzje w kilku przypadkach, czyli zamienił ją na inną. A więc warto też na to spojrzeć. Natomiast trzeba patrzeć, że subwencja realizuje konkretne zadania, które są określone w przepisach. Nie można jej tak zwiększyć, trzeba określić te zadania, które mają zostać w ten sposób zrealizowane.

Zygmunt Dziewguć: z tej dyskusji nasunęły mi się wnioski, jak się Polska zmieniła to przecież widać jednoznacznie gołym okiem, jest to sukces samorządów i ludzi tam pracujących. Profesor Kulesza twórca samorządu przewraca się w grobie, bo przecież nie można dalej prowadzić do tego, żeby samorządy gminne upolitycznić. I trzecia sprawa, jeżeli chcemy rozmawiać o finansach samorządów, tak jak powiedział pan Artur Nycz, to trzeba pojechać do gmin i być na komisjach budżetowych i być na sesjach budżetowych i wtedy to będzie prawidłowa dyskusja, bo my dyskutujemy o tych, których tu nie ma. Składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Maria Ilnicka – Mądry: jednak osoby, które wcześniej zgłosiły się do zabrania głosu jeszcze zabiorą głos.

Stanisław Wziątek: swoje wystąpienie ograniczę tylko do kwestii, które wydają mi się najistotniejsze, przynajmniej w odniesieniu do kilkunastu słów, które tutaj padły, które wydają mi się, że właśnie pojawiły się, dlatego, że były emocje a niekoniecznie rozum. Pani przewodnicząca, jak mam dużo sympatii dla pani, to chciałbym, żeby pani przesłuchała swoje ostatnie wystąpienie i wycofała się z tych słów, które mówią: samorządy są obrzydliwe. Samorządy nie są obrzydliwe, samorządowa reforma to najlepsza reforma, jaka się nam udała, to jest wspólnota. Gmina jest wspólnotą mieszkańców, to my decydujemy o sobie nie ktoś za nas. Pomijam proszę państwa wiele danych, które mogły polemizować z tymi, które zostały tutaj przedstawione, mówiące o fakcie tak dobrej kondycji samorządów jak to przedstawiciele PIS mówili. Ale chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że jeżeli te samorządy wszystkie są w takiej znakomitej kondycji to, dlaczego wszystkie organizacje samorządowe w Polsce, od tej nie ulubianej Unii Metropolii Polskiej zaczynając poprzez Związek Miast Polskich, Związek Unii Miasteczek Polskich, a także poprzez Kongres Gmin Wiejskich, wszystkie mówią o bardzo złej sytuacji finansów samorządów. Mogę państwu przedstawić wiele stanowisk, właśnie tych organizacji, wszystkie mówią o złej sytuacji samorządowych finansów i braku możliwości do realizacji zadań i zbilansowania wręcz budżetów gminnych. Jeżeli państwo weźmiecie pod uwagę fakt, że kiedy będziemy odnosić się do wielkości stawek, np. subwencji oświatowej, o czym mówił pan minister Kopeć, że ona wzrasta, to proszę wziąć pod uwagę fakt, że wraz ze wzrostem cyfr idzie wzrost różnego rodzaju zadań i jednocześnie kosztów, ogromnych kosztów, ponieważ to się wszystko nawarstwiło. Zostało to przeprowadzone w krótkim czasie. Jeżeli mówimy o reformie oświatowej znaczna część kosztów tej reformy przeniesiona na samorządy, wynagrodzenia nauczycieli, znaczna część kosztów, praktycznie większość przeniesiona na samorządy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zadania, bo to jest kwestia organizacji państwa, zadania administracji rządowej, które są zlecone do samorządów, proszę zwrócić uwagę na postulaty wszystkich tych organizacji, co one mówią, do każdego zadania rządowego zleconego samorządom gminnym czy powiatowym dokładają. Filozofia państwa

powinna polegać na tym, że każdy zna swoją rolę i każdy z tej roli się wywiązuje najlepiej jak to jest możliwe. Jeżeli państwo podnosi podatki, obniża podatki, to jest jego prawo, ale jeżeli zleca zadania do zrealizowania to musi ponosić konsekwencje, bo to jest zgodne i prawidłowe z filozofią funkcjonowania państwa, ale także zgodne z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego, a więc wzrost kosztów jest znacznie szybszy niż wzrost dochodów z jakiegokolwiek obszaru. Dlatego bardzo proszę państwa o to, żebyście państwo zechcieli przyjąć to stanowisko, ponieważ ono wyraża naszą troskę o partnerów samorządowych w naszym województwie.

Jakub Hardie-Douglas: także postaram się w miarę syntetycznie i zwięźle wyartykułować swoje przemyślenia przysłuchując się tej dyskusji ożywionej, która miała miejsce. Znowu mamy do czynienia z taką narracją bardzo spolaryzowana, żadna ze stron nie chce wsłuchać się w argumenty drugiej strony, ale chciałbym się odnieść do tego, co powiedział radny Bogucki, bo to jakby uruchomiło mnie mówiąc kolokwialnie, ponieważ wkroczył na dosyć grząski teren jakby posiłkując się liczbami odnośnie „zainwestowanych” pieniędzy w ostatnich latach w służbę zdrowia, jako to rzekomo rząd PiS przedsięwziął. To jest bardzo niebezpieczna droga panie radny, ponieważ statystyki i liczby w zakresie są absolutnie bezwzględne. Degrengolada systemu opieki zdrowotnej od czasów objęcia przez rząd PiS postępuje, ale żeby nie być gołosłownym. Panie radny, dług szpitali powiatowych, a te w szczególności mnie interesują, w 2015 roku, mówię o zagregowanym długu wszystkich szpitali powiatowych, wynosił 1200 milionów złotych. Mówił pan panie radny o, proszę ewentualnie mnie poprawić, jeżeli jestem nieprecyzyjny, o blisko 3 miliardach złotych, jakie rząd PiS wpompował w system opieki zdrowotnej.

Zbigniew Bogucki: teraz są 4 miliardy

Jakub Hardie-Douglas: być może jest tak jak pan mówi, ale w każdym razie przytoczę jeszcze te liczby, które są bezlitosne. W 2015 roku – 1.200 milionów zagregowany dług szpitali powiatowych, w 2019 roku ten dług wynosił już 2 miliardy złotych, czyli dokładnie tyle, ile z budżetu państwa przeznaczycie na doinwestowanie telewizji publicznej, blisko 2 miliardy złotych. Te 2 miliardy pozwoliłyby na oddłużenie wszystkich szpitali powiatowych. W 2019 roku na leczenie Polaków, na finansowanie opieki zdrowotnej przeznaczaliśmy 4,86 PKB. W budżecie tegorocznym przeznaczamy na ten cel 5,03, to są wciąż bardzo niskie kwoty w liczbach bezwzględnych, 25,5 miliarda euro, tyle przeznaczymy na leczenie Polaków w 2020 roku a Niemcy, czyli ta duża gospodarka europejska, która tak jak pan radny stwierdził jest w recesji, bo jest w recesji, dwa kwartały z rzędu 0,4 PKB, to już kwalifikuje się do tego, żeby powiedzieć, że mają potężny kryzys, to oni w tym samym czasie zamierzają przeznaczyć na leczenie swoich obywateli 352 miliardy euro. W związku, z czym bądźmy bardziej wstrzeźliwi i obiektywni w ocenie sukcesów i porażek, również państwa rządów. Bardzo gorąco o to apeluję.

W związku z wyczerpaniem listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIII/168/20** i jest załącznikiem nr 13 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 13

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 2

Maria Ilnicka – Mądry: nim przejdziemy do następnego punktu chciałam tylko powiedzieć, że dług służby zdrowia wynosi ponad 14 miliardów złotych, natomiast dla przypomnienia chciałam powiedzieć, że środki, które przeznaczane są w naszym województwie to jest podatek, to jest wynikające z naszej kwoty otrzymywanych środków, ze wszystkich źródeł zarabiania, to jest podatek, kwota jest pochodną naszego podatku wszystkich obywateli województwa zachodniopomorskiego, natomiast ma się to nijak z kosztami, które poszły zupełnie inną drogą.

**5) w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do realizacji projektu pt.: „Model transgranicznego monitoringu – innowacyjne sposoby pozyskiwania danych w Regionie Metropolitalnym Szczecina” – INT 179 w ramach Programu Współpracy Interreg V A Meklemburgia-Pomorze Przednie / Brandenburgia / Polska oraz podpisania umowy o dofinansowaniu,**

Projekt uchwały to druk 170/1/20, jest zał. nr 14 do niniejszego protokołu.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIII/169/20** i jest załącznikiem nr 15 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

- Za – 21
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 2

**6) w sprawie skierowania do zaopiniowania przez Zespół opiniodawczo – doradczy ds. podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie projektu uchwały Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów do kategorii**

Projekt uchwały zawarty jest w druku 169/1/20, jest zał. nr 16 do niniejszego protokołu.

Natomiast drukiem 168/1/20 jest projekt w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów do kategorii.

Projekty uchwał w sprawie skierowania do zaopiniowania przez Zespół opiniodawczo – doradczy ds. podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie projektu uchwały Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów do kategorii oraz projekt w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów do kategorii pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jakub Hardie-Douglas, przewodniczący komisji, aby uchwała w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów do kategorii mogła być podjęta musi najpierw trafić do Zespołu opiniodawczo-doradczego, to wynika wprost ze znowelizowanej ustawy Prawo łowieckie.

Uwag do projektów nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała w sprawie skierowania do zaopiniowania przez Zespół opiniodawczo – doradczy ds. podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie projektu uchwały Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów do kategorii została podjęta, nosi nr **XIII/170/20** i jest załącznikiem nr 17 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

**7) w sprawie zmiany uchwały Nr XX/326/17 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego**

Projekt uchwały zawarty jest w druku 173/1/20, jest zał. nr 18 do niniejszego protokołu.

Stanisław Wziątek członek zarządu województwa zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały zarządu polegającą na zmianie zapisu § 3, który powinien brzmieć: Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą od dnia 1 stycznia 2020 r.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała, z autopoprawką, została podjęta, nosi nr **XIII/171/20** i jest załącznikiem nr 19 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

**8) w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach**

Projekt uchwały to druk 174/1/20, jest zał. nr 20 do niniejszego protokołu.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIII/172/20** i jest załącznikiem nr 21 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

**5. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami**

- informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach.

Informacja o działalności Zarządu, którą wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest zał. nr 22 do niniejszego protokołu. Uwag do informacji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, że w okresie od ostatniej sesji, tj. 19 grudnia 2019r. złożonych zostało 6 interpelacji, które zostały przekazane marszałkowi województwa. Zarówno interpelacje jak i odpowiedzi na te interpelacje znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej.

## **6. Interpelacje i zapytania radnych.**

Nikt z radnych nie zgłosił woli przedstawienia interpelacji lub zapytania.

Zgodnie z art. 23 ust. 8 ustawy o samorządzie województwa interpelacje i zapytania składane są na piśmie. Odpowiedzi na zgłoszone pisemnie interpelacje wszyscy otrzymają także pisemnie w ustawowym terminie

## **7. Wolne wnioski i oświadczenia.**

Małgorzata Jacyna – Witt: chcieliśmy się zwrócić, jako Klub Radnych PiS do Zarządu Województwa z prośbą, wnioskiem o wystąpienie do dyrektora Opery na Zamku w sprawie jego komentarza w mediach społecznościowych, gdzie pan Jacek Jekiel w mediach społecznościowych, dyrektor jednostki kultury obraził w sposób świadomy i z pełną premedytacją Prezydenta RP. Jednocześnie chciałam państwu przeczytać oświadczenie pracowników Opery na Zamku (*odczytane oświadczenie jest załącznikiem nr 23 do niniejszego protokołu*). Ja chciałam powiedzieć tylko jedną rzecz, i to kieruje do PO państwo wychowaliście sobie na własnych piersiach wroga. Wprowadziliście do Europy byłych komunistów, jako przedstawicieli świata, najpierw PZPR potem SLD. Zobaczcie jak od tego czasu urosła lewica. Ja chciałam tylko państwu przypomnieć, że Jacek Jekiel w swojej końcówce, nie wiem czy już się wypisał z tego SLD czy nie, ale był działaczem SLD. I to nie jest zupełny przypadek, że pan Jacek Jekiel w tej chwili występuje w taki sposób publicznie. On doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że za jego plecami stoi Dariusz Wiczorek i ta lewica, która coraz mocniej się odbudowuje, więc proszę państwa, czasami zastanówcie się, czy osoby, którym dajecie możliwość wykazywania się, w cudzysłowie oczywiście, bo pan Jacek Jekiel w ubiegłym roku zaważył na dobrej sprawie cały ten Rok Moniuszkowski, gdybyśmy go nie upominali i gdybyśmy osobiście nie przypominała mu o tym, to nie zrobiłby tego koncertu moniuszkowskiego, który skąd inąd finansowany był, czy dofinansowany był z puli firmy państwowej. Więc pan Jacek Jekiel teraz podnosi głowę, wtedy, kiedy był taki mały jak się zatrudnił w Operze na Zamku i błagał wszystkich o możliwość zatrudnienia gdziekolwiek, teraz podnosi głowę politycznie, bo ja nie mówię o nim, jako o dyrektorz Opery na Zamku, tylko podnosi głowę politycznie, bo wie, że coraz mocniej lewica zdobywa pozycję w Polsce i szczególnie w województwie zachodniopomorskim, i Dariusz Wiczorek jest w tej chwili posłem, on będzie następne lata, następne kadencje, ale może będzie też Jacek Jekiel. Więc czasami warto zastanowić się czy dajecie państwo przyzwolenie koalicjantom na tego typu zachowanie. Chciałam jeszcze jedną rzecz przypomnieć, Wojciech Dorżynkiewicz, przewodniczący Klubu Radnych PO, po skrytykowaniu prezydenta Szczecina został ostro skarcony przez marszałka i zmuszony praktycznie do tego, aby przeprosił prezydenta Szczecina, bo chodziło o koalicję, w związku z tym ja bym też państwu radziła to wziąć pod rozwagę, dlatego że prezydent Szczecina nie jest chroniony tak silnie prawnie jak jest chroniony prezydent RP. A mimo tego dajecie przyzwolenie na tego typu zachowania ludziom, którzy nie powinni uprawiać polityki, chyba, że tego chcecie, chcecie wzmocnienia tej lewej nogi. Mocno apelujemy do zarządu, nie pozwólcie państwu na polityczne zachowania ludzi, którzy nie powinni być polityczni.

Wanda Jakubowska: Szanowni Państwo, zabieram głos w sprawie podziękowania za odbyłą przysługę dla Pani Eli, naszej koleżanki, prosił mnie o to jej mąż. Wszystkim tym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze, za wszystkie kondolencje, za wpisy do księgi, za wszystko, co było związane z jego żoną bardzo, bardzo dziękuje i prosił, aby wszystkich pozdrowić. Do tej pory nie miał głowy sam, dzisiaj rano do mnie zadzwonił i poprosił żeby to państwu przekazała.

Anna Bańkowska: chciałam się odnieść do tego, co pani radna tutaj powiedziała, wywołała mnie niejako do odpowiedzi, ponieważ Wydział Kultury jest moim wydziałem i ja odpowiadam za

pracowników wydziału. A propos tego listu artystów, nic mi nie wiadomo od poniedziałku, żeby jakkolwiek pracownik zgłaszał taką informację do nas. Zaznaczam, że wszelkie skargi anonimowe, mogą być jednoosobowe, mogą być dwuosobowe, a my tu mówimy o kilkudziesięciu osobach, więc w ogóle tego listu nie powinniśmy brać pod uwagę, ponieważ jest to zwykły anonim. W anonimie można napisać wszystko, co się chce. Żyjemy w wolnym, demokratycznym kraju pani radna, art. 54 Konstytucji RP gwarantuje nam wolność słowa. Pan dyrektor Jacek Jekiel na swoim prywatnym fanpage nie napisał, że pan Prezydent Duda jest Mussolinim, napisał jedno zdanie, w którym przytoczył, że historia lubi się powtarzać, i właściwie nie wspominał nic słownie, że chodzi o pana Andrzeja Dudę. Jeszcze wróć do wypowiedzi a propos przynależności partyjnej, chyba nie jest zabronione w naszym kraju abyśmy należeli do partii jakiegokolwiek chcemy, więc absolutnie się nie będę do tego odnosiła. A jeżeli tutaj mówimy o jakiejś mowie nienawiści, pani sama powiedziała, że pan Jacek Jekiel obraził pana Prezydenta, pan Prezydent nie wyraził zadania na ten temat, czy został obrażony czy nie, ale ja chciałabym państwu przytoczyć kilka takich dosyć dobrze znanych cytatów naszych polityków. Pan Brudziński za rządów PO powiedział, że jest to rząd popaprańców, w którym dominuje głupota albo zdrada. Ten sam pan Brudziński o Donaldzie Tusku powiedział: „to dziadowski premier i dlatego państwo Polskie jest zarządzane dziadowsko”. Niejaka pani Nowosielska napisała, że „najlepszym powitaniem byłego premiera Donalda Tuska byłyby kajdanki i szubienica”. To wszystko było umieszczone na stronach portali społecznościowych. A wejdźmy teraz na nasze podwórko, niejaki pan Zaremba napisał i powiedział o panu Nltrasie: „należy do gangu morderców stoczni, jest niepełnosprawny intelektualnie”. Pan Piotr Cywiński: „panie Jekiel pana mama musiała bardzo lubić rodzić dzieci skoro zdecydowała się urodzić takiego umysłowego pokurcza jak pan. Chochoł puka w łeb kretyna, kurtyna” A teraz tak, żeby było bliżej, niejaka pani Małgorzata Jacyna – Witt pisze: „Kwaśniak Gawłowski łążą po mediach i opowiadają o swojej niewinności, co to jest? To proszę zapraszać wszystkich złodziei, morderców, gwałcicieli, żeby mogli w mediach się po produkować”. Możemy tutaj cytować i przerzucać się na jakieś argumenty, ale chyba to nie o to chodzi. Jeżeli pan dyrektor jest winny czemukolwiek, więc pan prezydent Duda powinien założyć sprawę panu dyrektorowi i wydaje mi się, że w ten sposób sprawa będzie rozwiązana. Natomiast też przypomnę pani radnej, że w tym samym dniu, w poniedziałek w godzinach wieczornych, bądź na drugi dzień pani na swoim profilu napisała, że pan dyrektor Jekiel należał do PZPR. Zanim napiszemy i kogokolwiek o cokolwiek oskarżymy radziłabym najpierw sprawdzić, bo jeżeli okaże się, że jednak nie należał od tego PZPR, to mogą być z tego jakiegokolwiek konsekwencje. I a propos komunistów, o których pani na wstępie powiedziała, to może należałoby z własnych szeregów najpierw usunąć komunistów jak niejaki tu wielokrotnie przytaczany pan Piotrowicz.

Stanisław Wziątek: pani przewodnicząca, chciałbym się do pani zwrócić, mówię tu do pani przewodniczącej Jacyny-Witt, ponieważ dotyka pani aspektu, który ma niezwykle duże znaczenie. Otóż dotyka pani aspektu związanego z piętnowaniem przynależności do określonej partii politycznej i wskazywanie, że określona partia polityczna, jeśli uzyskuje większą siłę poparcia, to jest zjawisko, które nie powinno się zdarzyć. Może pani sobie tak myśleć, ale jeżeli pani się wypowiada w ten sposób na posiedzeniu formalnym Sejmiku Zachodniopomorskiego, to tutaj każdy ma równe prawa i każdy podmiot polityczny odpowiada za siebie. I powinniśmy siebie nawzajem, także w kategoriach politycznych, szanować mimo różnicy zdań. Ja oczekuję takiego szacunku również dla formacji politycznej, którą w dalszym ciągu reprezentuję.

Maria Ilnicka - Mądry: wydaje mi się, że ad vocem w punkcie oświadczenia i wolne wnioski nie powinna mieć miejsca.

Maciej Kopeć: ja w zasadzie tylko, nie wchodząc w całą tą historię, ale ja zrozumiałem całą tą wypowiedź pani marszałek, pana marszałka, jako akceptację tego, co pan dyrektor Jekiel napisał w mediach społecznościowych. I chciałbym, żebyście państwo to jakby mocno wypowiedzieli, bo warto, żeby mieszkańcy, którzy mają różne poglądy, jedni takie poglądy, inny inne, ale żeby wyraźnie usłyszeli, „uważamy, że pan dyrektor Opery może w ten sposób się wypowiadać w pełni, to akceptujemy” to jest jakby oczywiste, jest to zajęcie jakiegoś stanowiska politycznego, uważamy, że dyrektorzy jednostek kultury czy innych jednostek podległych samorządowi województwa mogą uczestniczyć w takiej formie, w takiej debacie. I tyle.

## **8. Zamknięcie obrad.**

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca Sejmiku Maria Ilnicka – Mądry zamknęła obrady XIII sesji Sejmiku, informując, że kolejna sesja, wg. planu – 12 marca 2020r.

Protokołowała:  
M. Nawrocka

\*Do niniejszego protokołu dołączono elektroniczne wydruki wszystkich, przeprowadzonych podczas obrad, głosowań.